Nr. 269. PIĄTEK 24 LISTOPADA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują ca[illegible] i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 c. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe [illegible] obliczają się po 7 ct. [illegible] od miejsca jednego wiersza.
L[illegible] nal[illegible] frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty

Za grudzień: w miejscu: 1 zł.; pocztą: 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

Za grudzień: w miejscu 1 zł. 30 pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczycielkę Anastazyę Furmankiewiczównę rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Gorlicach, nauczyciela Stanisława Dobrowolskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Sękowej, tymczasowego nauczyciela Michała Duba rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Niemirowie, tymczasową dyrektorkę szkoły wydziałowej żeńskiej w Stanisławowie Maryę Klossównę rzeczywistą dyrektorką, a tymczasową nauczycielkę Annę Lewicką, rzeczywistą nauczycielką tejże szkoły.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 24 listopada.

Jeżeli dualizm potrzebował składać praktyczne dowody swojej organicznej żywotności, to zaprawdę w roku bieżącym dokonał tego zupełnie. Gdyby Węgry były tylko sąsiadem Austryi a nie częścią jednego organizmu państwowego, dualizm austryacko-węgierski niemógłby był wytrzymać tyle różnorodnych napaści i zamachów, jakie przebył w ostatnim roku dotąd wcale szczęśliwie. Odświeżmy sobie tylko w pamięci całą historyę rokowań ugodowych, począwszy od burzy, która wisiała nad monarchią w czasie konferencyi ministeryalnej, w lutym b. r. odbytej, a skończywszy na ostatnich groźbach przed- i zalitawskich. Były czasy, w których ani jeden dzień nie minął bez gorszącej polemiki dziennikarskiej, w której taka n. p. insynuacya jak twierdzenie, że jedna strona chce kosztem drugiej wypełnić luki, spowodowane w skarbie państwowym złą gospodarką, należało jeszcze do łagodniejszych środków walki. Czy to wszystko ma się jeszcze ponowić przed ostatecznem załatwieniem sprawy? Być może, bo Węgrzy są tak drażliwi, że każdy głos trochę dla nich nieprzychylny, podnoszą skwapliwie tak wysoko, jakby za nim stały koła, rozstrzygające o losie całej sprawy. Jeżeli n. p. panu Skenemu zachciało się zostać twórcą osobnego stronnictwa i osobnego programu w sprawie ugodowej, to za Litawą pociągają za to do odpowiedzialności nietylko pana Skenego, lecz całe stronnictwo wiernokonstytucyjne a nawet gabinet. W tej drażliwości na wszelki objaw niechętny ugodzie węgierskiej, niemiecka prasa Zalitawii jest o wiele czulszą od madjarskiej, a co dziwniejsza, okazuje daleko niebezpieczniejszy radykalizm w pretensyach ugodowych aniżeli madjarska. Jeżeliby się wszystko na tem skończyło, to jeszcze byłby mały powód do żalu. Snać sprawa ugodowa ma już takie przeznaczenie, że traktowaną jest więcej jak targ polityczny a nie jak kwestya publiczna, wykluczająca wszelki separatyzm interesów. Ale zachodzi jedna okoliczność, która się ponawia przy każdem starciu polemicznem na temat ugody, i zasługuje na energiczne skarcenie. Węgierska prasa wdaje się przy takiem starciu w wewnętrzne sprawy przedlitawskie w sposób, który nie może razić, chyba w organach biernej opozycyi. Źle się wszystko dzieje zdaniem prasy węgierskiej, Austrya jest podminowana wewnętrznemi sporami, które paraliżują rozwój stosunków politycznych, a parlament jej zamiast łagodzić te spory, dodaje im materyału. Trzeba tylko tego, ażeby dr. Rieger został obwołany mężem stanu, przeznaczonym na zbawcę dla Austryi, chociaż pamiętamy, że jeszcze niedawno umizg czeski do Węgrów znalazł w Budapeszcie odprawę tak szorstką, na jaką może nie zasłużył. Jeżeli prasa austryacka zgrzeszyła często w sprawie ugodowej, to za to wobec tych prowokacyj węgierskich dowiodła, że posiada wiele zimnej krwi i rozwagi politycznej. A jak łatwo mogłaby ona odpłacać się pięknem za nadobne! Nie mówimy już nic o Sasach siedmiogrodzkich, bo ta sprawa jest zastarzałą. Ale weźmy n. p. stosunek Węgrów do Kroacyi i do innych szczepów słowiańskich w krajach korony św. Szczepana. Odwet na tem polu byłby dla Węgrów daleko przykrzejszy, aniżeli ich częste wycieczki na temat wewnętrznych spraw Przedlitawii.

Pisząc te słowa niemamy jeszcze przed sobą głosów prasy zagranicznej o niezmiernie ciekawej depeszy lorda Loftusa, której ogłoszenie właśnie w tej chwili podnosi sensacyjne wrażenie treści. Telegraf tak usłużny od dłuższego czasu w rozpowszechnianiu głosów dziennikarskich milczał wczoraj, jak gdyby depesza nie zwróciła na siebie uwagi. Tylko *Nord* dostąpił tego zaszczytu, że jego głos został telegraficznie streszczony, chociaż streszczenie to nie wskazuje bynajmniej, żeby sam artykuł zasługiwał na wielką uwagę. *Nord* dziwi się, jak mógł lord Beaconsfield w kilka dni po otrzymaniu tej depeszy wystąpić z swoją znaną mową antirossyjską. Prasa angielska nawzajem zapyta *Norda*, jak ma oceniać znaczenie rozmowy lorda Loftusa z cesarzem Aleksandrem w obec mowy wkrótce potem w Moskwie ogłoszonej? Ważniejszem o wiele jest przyrzeczenie *Norda*, że warunki podyktowane przez Rossyę, a mianowicie warunek o okupacyi nie jest ostatniem słowem. Jeżeli tak się ma rzecz istotnie, to w ostatnich 24 godzinach widoki pokojowe poszły znacznie w górę. Właśnie ów warunek okupacyjny uważany był za przyszłe zarzewie wojny a powszechnie mniemano, że Rossya ani na włos nie odstąpi od raz podyktowanych warunków i nie złagodzi ich na wet co do formy. Wracając do depeszy lorda Loftusa mniemamy stanowczo, że jej ogłoszeniem gabinet angielski znakomicie przyczynił się do uspokojenia umysłów nietylko w własnym kraju lecz w ogóle w Europie. Samo zapewnienie cesarza Aleksandra, że nie myśli o zajęciu Stambułu, samo to zapewnienie poparte słowem honoru jest niezmiernie ważne. Ulżenie niedoli chrześcian tureckich uważano bowiem tylko za płaszczyk, pod którym wrzekomo kryje się plan utworzenia wielkiego państwa słowiańskiego na gruzach Turcyi. To podejrzenie usuwa depesza lorda Loftusa i ułatwia konferencyi zadanie pokojowe.

Wczoraj tylko z daleka dotknęliśmy włoskiej mowy tronowej mówiąc o kierunku polityki zagranicznej gabinetu Depretisa. Ponieważ ustęp tej polityce poświęcony jest bardzo krótki a nadto zajmuje jeszcze podrzędne stanowisko, więc musimy jeszcze raz wrócić do mowy tronowej a mianowicie do ustępów poświęconych sprawom wewnętrznym. Sądząc z wrażenia, jakie sprawiła mowa tronowa we Włoszech, można powiedzieć, że pierwszy krok rządu włoskiego w nowym parlamencie był wcale szczęśliwy. Mowa tronowa bowiem odznacza się umiarkowaniem i takim spokojem pojednawczym, jakiego potrzebują Włochy w tej chwili, ażeby pobita na głowę dawna większość parlamentarna nie została popchniętą na drogę nieprzejednanej opozycyi. Zawsze przypominaliśmy, że nowy gabinet włoski w dwóch kwestyach zaciągnął dług niecierpiący zbyt długiej zwłoki. Temi kwestyami są: reforma wyborcza i walka kościelno-polityczna. Obie sprawy są podniesione w mowie tronowej, pierwsza bardzo ostrożnie i tak ogólnikowo, że może skończyć się na małem ustępstwie, druga zaś z większą stanowczością ale także ogólnikowo. Rząd nie usuwa się od reformy ale kto marzył o bliskości zaprowadzenia powszechnego głosowania, może się powoli pożegnać z tą myślą. Gabinet nie powiedział otwarcie, dlaczego powszechne głosowanie, do którego wzdychał siedząc na ławach opozycyi, nie wydaje mu się teraz ani zbyt pożądanem. Ale domysł jest tu bardzo łatwy. Depretis złożył przecież z kolegami swoimi przysięgę nietylko konstytucyi lecz także królowi. Jeżeli więc jest lojalnym, a o tem nie można dotąd powątpiewać, to musi unikać reformy, która niezawodnie pokrzepiłaby tylko republikanizm a sprawom publicznym nie przyniosłaby korzyści. Monarchizm Włoch jest jeszcze zbyt młody, ażeby mógł być wystawiony na taką próbę. Pozostaje jeszcze polityka kościelna. Jak powiedzieliśmy mowa tronowa jest w tym ustępie energicznie stylizowaną, ale kto wie, czy przyszłe przedłożenia kościelno-polityczne nie będą tak samo niepodobne do

---

PRZEGRANA SPRAWA

KOMEDYA OPOWIEDZIANA

Przez Autora

„Kłopotów Starego Komendanta“

II.

(Ciąg dalszy)

— Czy przypominasz pan sobie jeszcze tego walca? — rzecze Kamilla, siadając na szezlągu, gdy Wojciech nieśmiało zajął miejsce obok w fotelu — prawda, szalony taniec?

— Takich chwil pani, nigdy się nie zapomina — odpowiada ciszej Wojciech, spoglądając mimo wiedzy w stronę rozmawiającego z Lucyanem prezesa.

— A wie pan, dostałam wtenczas reprymendę od mamy...

— Wtedy gdy ja tylko byłem winien...

— A przepraszam, i ja byłam winną! Walc jest moim ulubionym tańcem, a z panem tańcząc, poznałam co jest walc prawdziwy.

— Niestety pani, był to mój ostatni taniec — rzecze już śmielej Wojciech.

— Jakto? — przestałeś pan tańczyć?

— Dałem sobie słowo.

— O musisz je pan zmienić, ja na to nigdy się nie zgodzę, zwłaszcza teraz, gdy pan poznałeś się z nami...

— Niestety jestem na wsi tylko gościem — w Warszawie mam obowiązki.

— Prawda — rzecze panienka, rzucając na niego swem miłotliwem spojrzeniem — spotykałam pana często w katedrze, na spacerach, na ulicy.

— Więc miałem to szczęście zwrócić pani uwagę — zapytuje uradowany Wojciech.

— Naturalnie... takiego dansera nie łatwo się zapomina. A czy wolno spytać, co było powodem tego bolesnego wyroku nie tańczenia więcej?

— Ten sam powód, dla którego pani raczyła o mnie nie zapomnieć.. dla braku drugiej jak pani danserki — kończy ośmielając się nasz Sobieradzki.

— Och to wielkie poświęcenie... jabym sobie nie zadawała nigdy tej kary.

— A jeżeli to dla mnie nie jest karą, lecz najrozkoszniejszem wspomnieniem, którego żadnem innem psuć nie wypada?

— I pan to mówisz na seryo? — pyta śmiejąc się Kamilka.

— Jak pani widzi.

— Szczególniejsza rzecz, jak panowie lubicie pozować na Bajronów. Darujesz pan, ale trudno uwierzyć, aby jedno przetańczenie z kimś walca, mogło takie skutki zostawić.

— Więc pani nie wierzysz w przeznaczenie, w fatum?

— Nic, a nic — i zdaje mi się że słowa pańskie są tylko dalszym ciągiem naszej rozmowy na balu...

— Dziękuję pani i za to, serdecznie dziękuję — odpowiada Wojciech rzucając na sąsiadkę wymowne spojrzenie — to dla mnie zanadto zaszczytu.

— Czy tylko zaszczytu?

— Jeżeli pani pozwoli, to dodam i łaski...

— Jak uważam — mówi ożywiając się Kamilka — pan bardzo łatwym jesteś do zjednania; a skoro tak, to spodziewam się, potrafisz być wdzięcznym swojej tancerce za tę łaskę, i obecnie bawiąc na wsi, nie zapomniesz, że ona tak blisko mieszka..

— Otóż w tem mam wątpliwość — rzecze zakłopotany młodzieniec — między Malinówką a Kożuchówką stoi cień...

— Tylko cień? — przerywa panna — Usunąć przedmiot, który go rzuca.

— Jest za wielki, ma post:ć 20 włok lasu zwanego Dąbrową.

— Ach to pan jesteś synem tego nieprzyjaciela naszego, tego Sobieradzkiego... Prawda wielki to cień, szczególniej w oczach mojej mamy!

— Przekonywa się więc pani, że miałem racyą dać sobie słowo nietańczenia więcej.

— Może to jeszcze zawczesne postanowienie — mówi panna wstając i zbliżając się ku ojcu — cień jest, prawda że wielki cień... jednak i w cieniu walca tańczyć można... tak, kto ma odwagę może... Kochany ojcze — rzecze biorąc prezesa za rękę — muszę cię opuścić. A z panami tylko do widzenia!

— I na nas czas! — zawoła Lucyan — zające pewnie już powstawały.

Spodziewam się — mówi prezes podając rękę Wojciechowi — że pan odwiedzając tu kolegę nie zapomni o mnie. Mam tyle próśb do pana o rady... Ja jeszcze nie mogę służyć mu w Kożuchówce, lecz sądzę i do tego przyjdzie, tymczasem jestem zawsze na jego rozkazy.

— Kiedy papa sam zostaje, to zabieram go do mamy, a panom życzę pomyślnego polowania.

— To mało, samo życzenie — woła wracając się ode drzwi Lucyan — mało, proszę o piękną rączkę! Ot teraz — dodaje wycisnąwszy na ręce pocałunek — idę spokojny... żadnej kuropatwie szkody nie wyrządzę. A mój towarzysz nie będzie szczęśliwszy zaręczam pani, chociaż ma odwagę, zapewniam panią, będzie miał odwagę.

III.

Znowu kochany czytelniku zechciej korzystać z taniej i wygodnej z autorem podróży. Tym razem zawiozę cię niedaleko, bo tylko w sąsiedztwo do Kożuchówki. Przejechawszy dość zaniedbany majątek pana prezesa, nie pytając się o to, sam dostrzeżesz granicy majątku pana Sobieradzkiego. Droga równiutka jak po stole, mostki całe i silne, pola poorane w prościutkie zagony wydają się jak kajety szkolne równo poliniowane, a szerokie płachty zielonych łąk, zygzakami wdzierających się w pozłacane łany pszenicy, wyglądają niby rozciągnięty kawał sukna dla zabawy dzieci na podłodze.

Domki we wsi czysto wybielone, ozdabiają kwiatowe ogródki z gajami wysmukłych malw zasłaniających okna, a piękne

oczekiwanych na lewicy reform, jak niepodobna będzie reforma wyborcza do powszechnego głosowania. Lewica oczekiwała zupełnego zniesienia a przynajmniej znacznego ścieśnienia wyjątkowych postanowień zawartych w ustawie gwarancyjnej. Nie wiemy, czy projekty kościelno-polityczne nie dotkną także ustawy gwarancyjnej, ale że nie odbiorą one papieżowi wyjątkowego stanowiska, to nie ulega żadnej wątpliwości. Wnosić to można ze skwapliwości, z jaką gabinet włoski wyparł się wszelkiej styczności z ogłoszonym niedawno memoryałem w sprawie zarządzeń, które miałyby być wydane na wypadek śmierci papieża.

Rada państwa.

Komisya rekrutacyjna wybrana na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 21 b. m. ukonstytuowała się natychmiast wybierając hr. Dubskye'go przewodniczącym a dep. Seidla sekretarzem. Dep. Seidl zapytuje p. ministra obrony krajowej, czy prawda, co głoszą niektóre dzienniki, że rząd zamierza wbrew postanowieniom prawnym, tegoroczny pobór wojskowy przeprowadzić w styczniu i lutym zamiast w kwietniu i maju. Pułkownik Horst odpowiada, że rząd nie ma takiego zamiaru i pamięta o tem, że bez zmiany ustawy wojskowej, zmiana czasu poboru wojskowego jest niemożliwą. Przedłożenie rządowe co do poboru rekruta w roku 1877 zostało przyjęte bez zmiany.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego po koniec października 1876 roku.

(Ciąg dalszy.)

Uchwalono zarządzić inspekcyę tak budujących się jak i istniejących dróg krajowych we wschodniej części Galicyi przez szefa departamentu komunikacyi Wydziału krajowego, Władysława hr. Badeniego.

Po dokonaniu inspekcyi tej i przedłożeniu poczynionych przy niej spostrzeżeń, wydano 46 rozporządzeń, częścią okólnikowo całej administracyi drogowej, częścią zaś poszczególnych dróg i organów służby drogowej dotyczących.

Udzielono następujących subwencyj z funduszu krajowego:

Wydziałowi powiatowemu w Grybowie na budowę mostów na drodze powiatowej z Grybowa do Floryanki 2.000 zł.;

Wydziałowi powiatowemu w Bochni na budowę drogi powiatowej Bocheńsko-Łapanowskiej 2000 zł.;

Wydziałowi powiatowemu w Sanoku na budowę drogi gminnej pod „Skałką„ w Międzybrodziu 1.400 zł.;

Wydziałowi powiatowemu w Białej na budowę dwóch mostów na drodze powiatowej międzybrodzkiej 1.300 zł.;

Wydziałowi powiatowemu w Nowym Sączu na urządzenie drogi dojazdowej do stacyi kolei żelaznej w Starym Sączu 500 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Lisku na budowę mostu na rzecze Hoszewce 100 zł.;

Wydziałowi powiatowemu w Wieliczce na dalszą budowę drogi powiatowej Wielicko-Dobczyckiej 2000 zł.;

Wydziałowi powiatowemu w Kolbuszowie na dalszą budowę drogi gminnej z Głogowa do Kolbuszowy 500 zł.;

Wydziałowi powiatowemu w Skałacie na uregulowanie drogi powiatowej Smykowiecko-Grzymałowskiej w mieście Grzymałowie pod Górą 500 zł.;

Wydziałowi powiatowemu w Gródku na budowę drogi gminnej Stradecko-Mszańskiej 1.000 zł.;

Wydziałowi powiatowemu w Jaśle na ukończenie gościńca z Frysztaka do Brzostka 1000 zł.;

Wydziałowi powiatowemu w Czortkowie na dalszą budowę drogi z Czortkowa do Białej 1000 zł. —

Zezwolono, by Wydział powiatowy w Kałuszu użył subwencyi w kwocie 500 zł, udzielonej gminie Łuce na rekonstrukcyę drogi gminnej z Kałusza do Kopanek.

Uchwalono oznajmić c. k. starostwu powiatowemu w Żółkwi, że Wydział krajowy nie może udzielić zasiłku na utrzymanie drogi gminnej z Żółkwi do kamieniołomów rządowych i krajowych w Glińsku, że byłby jednak gotów udzielić pewnej kwoty tytułem subwencyi na przebudowanie tej drogi, jeśli tak c. k. Rząd jak Wydział powiatowy część tych kosztów poniosą; gminy zaś zobowiążą się do utrzymywania tej drogi w należytym stanie.

Oznajmiono c. k. Wyższemu Sądowi krajowemu, iż przejazd sporny w Tarnawie górnej przez łąkę dworską, nie jest drogą gminną publiczną.

Uchwalono zarządzić niezwłocznie budowę mostu na Dunajcu pod Gołkowicami i przyjęto ofertę przedsiębiorcy P. Ibjańskiego na wykonanie tej budowy.

Uchwalono zarządzić budowę mostu przy drodze krajowej Skała - Zaleszczyki w Kasperowcach w drodze przedsiębiorstwa i rozpisano odpowiednią licytacyę.

Mianowano inspektorami drogowymi: Wgo. Felixa Siedleckiego dla drogi krajowej Strussów Buczacz; Wgo. Felixa Hilchen dla drogi krajowej Zimnawoda Hoszany; Wgo. Ludwika Zbyszewskiego dla drogi krajowej Sanok Rzeszów i Wgo Jana Kantego Dydyńskiego dla drogi krajowej Sanocko-Rzeszowskiej; zaś JWgo. br. Bauma delegatem Wydziału krajowego.

Uchwalono przenieść konduktorów: Hlawatego z Horodenki do Śniatyna, Żubrawskiego z Śniatyna do Horodenki, Laśkiewicza z Pomorzan do Jazłowca; zaś byłemu konduktorowi Rondewaldowi powierzono czasowo oddział konduktorski w Pomorzanach.

Przyjęto rezygnacyę konduktora Dłuhosza i poruczono pełnienie obowiązków konduktora oddziału czortkowskiego, prowizorycznie Konstantemu Grzymale.

Uchwalono donieść c. k. Sądowi karnemu o sprzeniewierzeniu sumy 82 zł. 50 ct. przez konduktora Parznickiego w Jazłowcu; zarazem uchwalono tegoż na zawsze od służby usunąć.

Załatwiono 74 rekursów w sprawach drogowych.

Petycye kilku gmin powiatu Ropczyckiego, przekazane Wydziałowi krajowemu uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 26 kwietnia 1876 r. do załatwienia, dotyczące uwolnienia od spłacenia odsetek zwłoki za pożyczki udzielone tym gminom przez c. k. Rząd w latach 1846 i 1847, uchwalono przesłać c. k. Prezydyum Namiestnictwa do uwzględnienia, z odwołaniem się na dawniejsze pismo Wydziału krajowego z d. 6 marca 1873 r. l. 21.181, w którem, w skutek uchwały sejmowej z dnia 7 grudnia 1872, Wydział krajowy upraszał c. k. Rząd o odpisanie zapomóg udzielonych gminom w latach wyżej wymienionych a dotąd niespłaconych.

Wykonując uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 24 kwietnia 1876 r., wydano stosowne polecenie celem zwrócenia gminie miasta Jarosławia kwoty 1800 zł., spłaconej w myśl art. III. ustawy z dnia 12 lutego 1873, tytułem 6 $^0/_0$ prowizyi za czas od 1 marca 1873 do końca lutego 1874 od sumy 30.000 zł., wypożyczonej tej gminie w roku 1874.

Przyjęto do wiadomości doniesienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa, iż Jego ces. i król. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan raczył najłaskawiej udzielić z własnych funduszów kwotę 3000 zł. na zapomożenie gmin powiatu drohobyckiego i stryjskiego, dotkniętych ostatnią powodzią i uchwalono uprosić c. k. Prezydyum Namiestnictwa, ażeby zechciało być tłumaczem wiernopoddańczych uczuć wdzięczności tak obdarzonej ludności jak i Wydziału krajowego u stóp tronu za pomoc w bieżącym roku już kilkakrotnie udzieloną klęskami dotkniętej ludności kraju naszego. (C. d. n.)

SPRAWY MONARCHII

— Drukarz radykalnego dwutygodnika, *Avvenire*, w Tryeście, Bartłomiej Appolonio, został dnia 21 b. m. uwięziony podczas rozprawy prasowej, jaką trybunał przeprowadzał przeciw niemu i powyższemu czasopismu.

— Z Pragi otrzymała *Presse* doniesienie, że były minister Ryszard Belcredi konferował dnia 21 b. m. z hr. Clam-Martinitz'em i ks. Lobkowitzem w sprawie utworzenia skrajnego konserwatywnego stronnictwa na podstawie konstytucyi.

— W Osieku (Essegg) odbyło się 20 b. m. bardzo liczne zgromadzenie ludowe pod przewodnictwem burmistrza, na którem uchwalono założyć protest przeciw zamierzonemu połączeniu dróg pogranicznych, na Dalja, z koleją żelazną Alföldzką. Te drogi żelazne zamierzano połączyć w interesie Budapesztu, ale przez to zostałby Osiek, a względnie Wiedeń, wykluczony od udziału w handlu wschodnim. Okoliczność tę podniósł wiceprezydent Osieckiej Izby handlowej, Frank, a mowę jego przyjęto z uznaniem. Wybrano komitet z 15 członków, który ma wysłać deputacyę do rządu i sejmu węgierskiego z stosownemi przedstawieniami. Reprezentacya gminna w Osieku postanowiła również wysłać deputacyę.

— W Izbie niższej sejmu węgierskiego obradowano dnia 21 b. m. w dalszym ciągu nad budżetem. Dep. Tarnoczy bronił polityki finansowej rządu przeciw wycieczkom opozycyi ale upraszał zarazem, ażeby rząd przyszedł w pomoc właścicielom mniejszych posiadłości. Dep. Orban przemawia przeciw budżetowi. Po przemówieniu deputowanego Mudrony'ego (z stronnictwa niezawisłych) który w sposób gwałtowny krytykował finansową politykę rządu, oświadczył Helfy, że przyłącza się do znanego wniosku Simonyi'ego. Po tych przemówieniach zabrał głos minister prezydent Tisza: Pozostawiając rzekł Tisza, odpowiedź na zarzuty robione budżetowi, mojemu koledze Szellowi, odpowiem tylko z ogólnego stanowiska a równocześnie będę musiał niestety poruszyć także kilka spraw, które tyczą się mojej osoby, za co już z góry przepraszam Izbę i kraj. Ale odpowiedzialność za to marnotrawienie czasu składam na tych, którzy zdają się przywiązywać bardzo wielką wagę do tego, co przedtem mówiłem lub myślałem. Na wstępie muszę z całem uszanowaniem, na jakie zasługuje Iranyi, odpowiedzieć na jego przemówienie. Iranyi powiedział: „Rząd powinien zmienić swą politykę, albo ustąpić.“ Z stanowiska parlamentarnego jestto niewłaściwe. Wezwanie do rządu, ażeby zmienił swą politykę, jest niewłaściwem, gdyż znaczy to muiej więcej: Rząd nie powinien się powodować własnem, lecz obcem przekonaniem. Ale wtedy wezwanie jednego deputowanego, ażeby rząd ustąpił, nie ma sensu. Tylko wówczas powinien i musi rząd ustąpić, jeżeli domaga się tego większość parlamentu. Nie należę do tych, którzy ustawicznie narzekają, że teka ministeryalna jest wielkim ciężarem, chociaż czuję ten ciężar daleko więcej niż inni. Ale dzisiaj jest w istocie odpowiedzialność tak wielką, że nie mogę wyobrazić sobie człowieka trzeźwo na świat patrzącego, któryby tylko z osobliwszego jakiegoś zamiłowania albo ambicyi trzymał się rękami i nogami stanowiska, na którem obecnie rosną tylko kolce a róże wyrosną dopiero w dalekiej przyszłości. Właśnie dla tego, że czasy są tak krytyczne, utrzymuję, że rząd nie powinien ustąpić natakie wezwanie, bo byłoby to politycznem tchórzostwem ustępować z stanowiska, dopóki się ma za sobą czynniki polityczne. (Huczne oklaski). Podniesiono zarzut, że rząd wpływał w komisyi skarbowej na ułożenie tekstu sprawozdania. Ależ istnienie parlamentarnego ministerstwa polega właśnie na tem, że większość tego parlamentu zgadza się z ideami i zapatrywaniami rządu, a wówczas ma rząd, jako cząstka całości, prawo wygłaszać swe zdanie tak w komisyi, jakoteż w Izbie. Decyzya leży przecież w ręku większości. — Helfy utrzymuje, że rząd zaniechał sam wszystkich tych środków, jakie proponował w lutym r. z. Przeczę temu stanowczo, ale nie odpowiem szczegółowo na to twierdzenie, albowiem nie chcę rozprawiać o sprawie, która nie posiada jeszcze autentycznego tekstu. Mogłoby się bowiem stać z łatwością, że padłyby zarzuty w sprawie, która jeszcze nie istnieje. O ile to było możliwem *a priori*, omówiono już te kwestye a szczegółowa rozprawa stoi u drzwi. Nadmienię więc tylko krótko, że rewizya traktatu cłowego musi być preprowadzoną w

---

sady w tyle domostwa uwydatniają na tej massie zieleni jeszcze bardziej swoje prostackie kształty. Bliżej dworu, domy te już mają pretensyą do czegoś lepszego; widocznie są to pomieszczenia dla służby dworskiej z gankami pokrytemi wijącym się bluszczem. Sam dwór jak fortecę jaką otacza niewysoki mur opasujący obszerny dziedziniec; prowadzi do niego wspaniała z czterma wieżyczkami brama, a dalej kręcona lipami ..ysadzana ulica. Nigdzie zbytku nie dojrzysz, ale też nie razi cię zaniedbanie.

W tej chwili przed gankiem wesołego domostwa stoją dwie bryczki zaprzężone po parze tłuściutkich i lśniących od czystości siwoszów, które niecierpliwiąc się przydłużeniem oczekiwaniem, zmuszają stangretów do nieustannej przejażdżki naokoło dużego klombu dziedzińca. Korzystajmy z ich odjazdu w przeciwną stronę, i wejdźmy przez obszerny przedpokój wprost do jadalnego pokoju pana sędziego.

Przy dużym stole, dźwigającym błyszczący samowar i cały przyrząd do herbaty, zastaniemy palącego fajkę na długim cybuchu i popijającego zwolna herbatę gospodarza. Jestto wysoki, czerstwy, dobrze zbudowany mężczyzna, łysy, wygolony, z marsowatą miną, którą powiększa jeszcze siwy, krótko przystrzyżony wąs, przykrywający usta. Opodal także zajęty śniadaniem, siedzi znajomy nam Wojciech Sobieradzki, słuchając cierpliwie łagodnych wymówek zakochanego w swym jedynaku ojca.

— Pięknie mi gościsz u ojca? Świt cię wypędza, noc przypędza, przyznam nie było po co przyjeżdżać. Gdzież Lucyan?

— Jeszcze śpi... wróciliśmy późno... Prezes nas długo zatrzymał przed polowaniem...

— Jaki prezes? — pyta sędzia.

— Prezes Projektowicz, z którym mię Lucyan zapoznał.

Ty, ty, Sobieradzki, byłeś w ich domu?

— Cóż tak dziwnego? i powiem ojcu, że mi się bardzo podobał. Nadzwyczaj miły, uprzejmy i rozumny człowiek. Znałem go już nieco z Warszawy...

— Niepotrzebna to znajomość, i muszę ci powiedzieć, że mię nie cieszy...

— Dlaczego? — pyta obojętnie Wojciech.

— Bo to pół pan, pół hrabia, zarozumialec; żyje w głupich projektach, które na nic się nie zdały.

— Tak znowu nie — odpowiada zawsze obojętnie Wojciech — o ile się znam, jego pomysły mają pewną wartość... Poznałem i córkę, śliczna, milutka panienka.

— Ho ho... panicz mój za wiele sobie pozwolił, wiedząc że nas od lat tylu rozdziela ten proces o Dąbrowę.

— Właśnie polowaliśmy w tej Dąbrowie.

— Co, co? — pyta żywiej sędzia — polowałeś? Niechże cię uściskam! — woła wstając z siedzenia. — Mam najlepszy dowód używalności.. Tęgi z ciebie chłopiec... W tych dniach spodziewam się wizyi na gruncie... mam fakt!

— Ależ kochany ojcze, ja polowałem z pozwolenia pana Projektowicza.

— Jakto? — prosiłeś go o to?

— Naturalnie — rzecze syn — gdzież jabym śmiał pójść do cudzego lasu.

— A niechże ciebie kaczki zdepczą! — krzyknie czerwieniąc się ojciec. — Fafuła, niedołęga!... Zabiłeś sprawę... On teraz ma dowód uznania własności... A niechże ciebie.

— Nie sądzę — mówi pijąc najspokojniej herbatę pan Wojciech — aby prezes chciał z tego korzystać, to zanadto szlachetny człowiek.

— Szlachetny, bo goły, a wszyscy golcy tą niby szlachetnością, tą niby baranią dobrocią serca, swoją golizną usprawiedliwiają.. A bodajże cię, jakieś ty głupstwo zrobił!...

— Szkoda lasu jednak — mówi dalej Wojciech, co to tam gnije pięknego drzewa.

— Ot właśnie, co mię najwięcej boli... i dużo powiadasz leży?

— Ani przejść niepodobna, są kłody z za których człowieka nie widać.

— Ot mój Boże, co to za marnotrawstwo! — zawoła stary chodząc naokoło pokoju... Albo to jego boli, albo to go interesuje?... Póki grosz w kieszeni... to niech wszystko djabli biorą... Mój wielki panie, łatwo odgrywać rolę szlachetną, jak ci ojciec zostawił milion, a żona przyniosła drugi milion... Ale sam zarób, tak z tych pięciu palców, jak ja? Niechno jabym się puścił tak na dwa tygodnie z pustą kieszenią między obcych ludzi — zobaczylibyśmy tę szlachetność... jak Boga kocham zmarło by to z głodu pod płotem, nie umiałby na kawałek suchego chleba zarobić!

— Jednak kochany ojcze, jabym radził pogodzić się o ten las... — przerywa Wojciech...

— Nie bądź no takim filantropem, daj pokój! — Już ja na to mam swój rozum.

— I ten rozum można przecenić! — dodaje syn — nim skończycie proces, las wygnije i będzie jak w tej bajce Jachowicza „cóż się stało? jabłko zgniło... jak że mu wtedy żal było.“

— Chciałeś powiedzieć będzie — odzywa się wchodzący w tej chwili ze szkiełkiem w oku Lucyan... No dzień dobry sędziemu!

— A spiochu, spiochu — rzecze łagodnie już sędzia — dziesiąta godzina... proszę co chcesz, herbaty, kawy?... Tylko mi bałamucisz chłopca...

— Kto ja? — odpowiada wesoło Lucyan — Wojciechu obmówiłeś mię — niech sędzia mi wierzy, to on bałamuci panny prezesównę, a ja muszę czekać, nim się wygruchają oboje... Mówię ci sędzio, gotuj wyprawę...

— Rzeczywiście panna Kamilka bardzo mi się podobała — odzywa się poważnie Wojciech...

— Czyś ty zwaryował? — przerywa sędzia — ty, ty, syn człowieka pracy, śmiałbyś...

— Przepraszam — wtrąca Lucyan — nie rozumiem, dlaczegoby Wojciech, chłopiec miły, wykształcony, miał być coś gorszego od córki Projektowicza...

(Ciąg dalszy nastąpi).

ten sposób, ażeby była środkiem do zredukowania niedoboru. Rząd dążył do tego i osiągnął cel po części. Co do podatków bezpośrednich, to istotnie nie osiągnięto pewnej formy, któraby przyczyniła się do zmniejszenia niedoboru, ale kwestya, ażeby przez reformę bezpośrednich podatków podnieść dobrobyt kraju i tym sposobem dążyć do redukcyi niedoboru, nie została jeszcze wykreśloną z porządku dziennego, przeciwnie, wniesione zostaną w tej mierze stosowne przedłożenia. Helfy powiedział, że z kwestyi bankowej zrobiono kwestyę wspólną. Przekona się on z przedłożeń, że był w błędzie. W celu rozwiązania jakiejś kwestyi, można na czas jakiś zawrzeć ugodę, ale nie wypływa z tego, ażeby ta kwestya stała się zaraz prawnopaństwową wspólną sprawą. Zapytam się także, na jakiej podstawie robicie nam panowie zarzut, że prawa kraju nie staraliśmy się bronić na polu cłowem? Co do cła zawarliśmy w r. 1867 traktat na 10 lat; jeżeli przez taką ugodę powstaje wspólna kwestya, to dlaczegoż robicie nam zarzut?

Szanowna Izbo! Kwestyi wschodniej nie chcę poruszać merytorycznie, mimo to nakazują mi względy parlamentarne poruszyć tę sprawę w celu upraszania Izby, ażeby, jeżeli już nie robi różni y między re tytucyami, traktowała rząd węgierski przynajmniej tak samo, jak inne rządy. Przedewszystkiem zgadzam się najzupełniej z oświadczeniem Moczary'ego, że Słowian na półwyspie Bałkańskim nie śmiemy uważać za naszych wrogów. Z mojej strony dodam jeszcze, że nie możemy także i tych Słowian, którzy żyją z nami na jednej ziemi, uważać za wrogów. W tej mierze nie chcę robić żadnej różnicy. Różnica powstaje dopiero wówczas, jeżeli obywatel węgierski, przemawiający po słowiańsku dopuści się zbrodni w obec ojczyzny; wówczas musi być różnica i ustawa musi być zastosowaną z całą surowością. (Oklaski). Ale jakim sposobem połączy Moczary swoje trzy hipotezy: że najpierw bronić należy całości Turcyi; że Rossya w interesie Słowian na Bałkanie chce rozbić Turcyę i że w interesie tych Słowian musimy konkurować, to znaczy licytować. Mój słaby rozum nie pojmuje, jak to wszystko pogodzić ze sobą (wesołość). Helfy domaga się uszanowania dla opinii publicznej Zgadzam się. Powiada on dalej, że w notach dyplomatycznych odwołują się często na tę opinię publiczną. Dzieje się to zazwyczaj, gdy nieprawdziwej sytuacyi chce się nadać pozory prawdy. Ale nie wypływa z tego, ażeby w krajach konstytucyjnych było zamiarem rządu wywoływać uchwały ciała ustawodawczego. Przypatrzmy się n. p najnowszym hałaśliwym agitacyom w Anglii. Domagano się natarczywie zwołania parlamentu Angielskiemu gabinetowi nie przyszło nawet na myśl uczynić zadość tym żądaniom; wiedział on dobrze, że bez zwołania parlamentu nie zdoła wybadać opinii publicznej i że w tak krytycznej chwili nie należy uchwałą wiązać rąk parlamentowi. A przecież jesteście panowie zadowoleni z oświadczeń rządu angielskiego i niemieckiego. Ja sam jestem przekonany, że ani tam ani tu nie można było powiedzieć więcej nad to, co powiedziano. I cóż powiedział angielski minister prezydent w swej mowie u lorda majora? „Chcemy pokoju, ale jeżeli ktoś naruszy interesa Anglii, znajdzie nas dość silnymi do walki z kimkolwiek bądź.“ A cóż powiedział rząd niemiecki? „Chcę pokoju i oświadczam, że ani jedna kropla krwi niemieckiej nie popłynie, dopóki nie będą tego wymagały interesa i honor Niemiec.“ I jeden i drugi mówił dobrze a deputowani byli zadowoleni. A cóż ja wam powiedziałem? „Chcemy pokoju, ale chcemy także bronić interesów Austryo-Węgier.“ Czyż nie jest to identyczne? Czyż od rządu węgierskiego można więcej wymagać niż od rządu angielskiego lub niemieckiego? (Oklaski).

W Anglii nie wywołują rozprawy nad sprawami zagranicznemi, ale natomiast, jeżeli okaże się potrzeba, stawiają tam kwestyę zaufania. Jeżeli nastąpi zmiana gabinetu, to ten nowy gabinet nie zdradza przedwcześnie planu swego postępowania, a parlament zgadza się z tem, bo ufa rządowi. Wniosek Moczary'ego nastręcza najlepszą sposobność, i proszę usilnie korzystać z tej sposobności (Oklaski.) Ale ci panowie, którzy są zgodni w krytyce naszej działalności, niechaj będą także zgodni co do właściwych czynności (Wesołość.) — Sprawę pochodu z pochodniami omówię szczegółowo wówczas, gdy wniesiona petycya zostanie Izbie przedłożoną. Dzisiaj chcę się tylko przyznać do błędu popełnionego przezemnie. Pomyliłem się niestety, sądząc, że młodzież uniwersytecka, jak zwykle, tak i teraz usłucha przestrogi patryoty, że zamierzony czyn uzna, za niebezpieczny. (Poruszenie.) Co do mego stanowiska, muszę już z góry oświadczyć, że nie uważam tego za stosowne, ażeby synowie jednego kraju dzielili się na stronnictwa i jedno z nich sprzyjało Turkom, drugie Rossyanom (Oklaski), albowiem mam przekonanie, i tem kończę moje przemówienie: Węgry i austryacko-węgierska monarchia nie mogą mieć ani tureckiej, ani rossyjskiej, ani francuskiej ani niemieckiej polityki, lecz powinni strzedz i bronić polityki interesów austryacko-węgierskiej monarchii.“ (Grzmot oklasków.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Finanse rossyjskie.)

Journal des Débats zastanawiając się nad zbrojeniem się Rossyi, robi następujące uwagi o jej położeniu finansowem. „Rossya zbiera swe siły od wojny krymskiej, pracuje nad przywróceniem swego kredytu, nad rozszerzeniem środków komunikacyjnych, nad oswobodzeniem ludności wiejskiej; dwadzieścia lat pracy musiało koniecznie sprowadzić jakiś rezultat; czy jednakże Rossya doszła już tak daleko, że bez niebezpieczeństwa i bez groźnego przesilenia pieniężnego wytrzymać może gwałtowne wstrząśnienie? Czy raczej nie powinna jeszcze przez dwadzieścia następnych lat pracować i wzmacniać się? Na pierwszy rzut oka wydają się pieniężne stosunki Rossyi wcale pomyślne; od dziesięciu lat powiększyły się dochody państwa o 50 procent, od pięciu lat stanowią równowagę z rozchodami. Ale przypuściwszy, że wszystkie podane liczby są prawdziwe, to czegoż one dowodzą? Oto, że Rossyi wśród ogólnego pokoju pieniądze wystarczyć mogą, czy jednakże i w razie wybuchu wojny? Wspomniany dziennik francuski dowodzi, że kraj, w którym produkcya na bardzo niskim jeszcze znajduje się stopniu, budżet składający się w dwóch trzecich częściach z dochodów pośrednich a w jednej części z podatków od wódki w żaden sposób nie potrafi prowadzić wojny. Budżet rossyjski w czasach spokojnych nie budzi obawy, lecz podczas wojny staje się niepewnym i powszechną wywołuje trwogę. Rząd rossyjski wie o tem dobrze! *Debaty* odwołują się na sprawozdanie przedłożone rossyjskiej radzie państwa przy ostatecznem uregulowaniu budżetu na rok 1873 Ale w razie wybuchu wojny grozi większe niebezpieczeństwo finansom rossyjskim co do pieniędzy papierowych. W *Roczniku finansów rossyjskich* Wesołowskiego podana jest suma, jaką wynoszą listy kredytowe puszczone w obieg w czasie od 1850 do końca 1872 roku: 31 grudnia 1850 miała Rossya tylko 301,578.000 rubli; w półroczu od września 1872 do lutego 1873 wynosił przeciętiowy obieg listów kredytowych 776 milionów rubli; jest to stan, który wśród pokoju budzi obawę a cóż dopiero podczas wojny! W Francyi wielka powstała trwoga w roku 1873, gdy emisye banku francuskiego dochodziły do trzech miliardów a jednak Rossya posiada więcej w samych listach kredytowych; a nie trzeba także zapominać, że we Francyi przemysł, handel i rolnictwo daleko bardziej są rozwinięte aniżeli w Rossyi. Nadto znajduje się Rossya w tem szczególnem położeniu, że każdego roku musi spłacać wielkie sumy za granicę. Wielka część długu państwowego została zaciągniętą za granicą, w Holandyi, Belgii, Anglii a w małej części i w Francyi. W roku 1872 zapłaciła Rossya 353 milionów procentu a to głównie zagranicy; gdyby zaufanie w wypłacalność Rossyi miało zniknąć, to rząd rossyjski znalazłby się w najkrytyczniejszem położeniu. Zdaniem *Journal des Débats* wielka wojna cofnie Rossyę na drodze rozwoju przynajmniej o ćwierć wieku w tył, finansowe położenie zupełnie zostanie podkopanem, sieć kolei żelaznych w takim razie z największą tylko trudnością mogłaby być ukończoną a wykupywanie gruntów przedsięwzięte wskutek zniesienia poddaństwa nie mogłoby się nadal odbywać z dotychczasową regularnością.

(Nowiny Stambulskie).

Zbrojenie się Turcyi przybiera obecnie prawdziwie patryotyczny charakter. W konakach magnackich szyją kobiety odzież we dnie i w nocy; dobrowolne datki pieniężne przybierają coraz większe rozmiary. Rekrutacyę wojsk uchwalono na bardzo rozległą skalę. W okolicy Erzerum stoi 40.000 ludzi. Jako objaw wojowniczego ducha, jaki zapanował pomiędzy Turkami, posłużyć może następujący wypadek: Gdy sułtan w tych dniach opuszczał meczet Sofijski, dwóch Czerkiesów wręczyło mu swe szable na znak bezwzględnej uległości. Sułtan przyjął je z podziękowaniem i pojechał dalej. Pieniądze za które Turcya ciągle się zbroi, pochodzą podobno w części od mahometanów indyjskich którzy przysłali do Konstantynopola wielką ilość srebra i kosztowności, tak że rząd zdoła niemi wypłacić za 18 miesięcy żołd 90 batalionom. W związku z tem stoi spadek podwójnego szylinga srebrnego, za który obecnie nie chcą dać nawet 9 piastrów. Admiralicya zdaje się, otrzymała również znaczną sumę, gdyż zamierza wykupić nieukończony okręt pancerny, który zbudowano dla niej przed pięciu laty w dokach angielskich ale dla niewypłacalności zatrzymano.

(Przygotowania wojenne).

O ciągłem zbrojeniu się Rossyi piszą pod dniem 17 listopada do *Pol. Corr.* z Odessy: „W ostatnich dwóch dniach postanowiono pomnożyć liczbę bateryi. Rząd zarekwirował 800 robotników i spodziewa się w krótkim czasie, skończyć roboty fortyfikacyjne. Do obecnej chwili ustawiono baterye w tak zwanej kwarantanowej przystani obok Peresypu i wzdłuż wybrzeża pod wsią pana Depp. Komendantem wszystkich odesskich fortyfikacyi portowych został mianowany kontradmirał Cichaczow, adjutant admirała generalnego wielkiego księcia Konstantego. Towarzystwo „dla wspierania rannych“ dało księciu Czerkawskiemu zlecenie, aby wybudował drewniane baraki na 20, 50, 100 i 200 łóżek. W Benderze ma się założyć ufortyfikowany obóz. W Teraspolu sypią szańce a w Chocimie wybudowano 300 pieców do wypiekania sucharów. Nie ulega już wątpliwości, że kozacy dońscy przydzieleni zostaną do armii południowej. Obecnie przeprowadza się mobilizacya wszystkich trzech klas, na które ludność dońska podług wieku jest podzielona. — Ziemstwo postanowiło zapłacić 1 i pół procent podatku od wszystkich nieruchomości i oddać zebrane sumy do dyspozycyi ministra wojny. Dotąd tylko niektóre ziemstwa prowincyonalne powzięły taką uchwałę. Gdyby i inne ziemstwa poszły za tym przykładem, co zresztą jestto prawdopodobnem, to dobrowolny taki podatek wojenny przyniósłby bardzo wielką sumę, którаby pokryła przynajmniej trzecią część kosztów wojennych. Rossyjskie klasztory oddały do usług sanitarnych znaczną liczbę zakonników i zakonnic. Nadto naradzają się zarządy klasztorne nad sumami, które chcą poświęcić na koszta wojenne. Wagony sanitarne już są gotowe do ruchu. Lekarze i urzędnicy ministeryum wojny zajmują się wewnętrznem urządzeniem tych wagonów. Dotąd ustawiono już jeden pociąg złożony z 300 takich wagonów. Zagranicznym okrętom zakazano przeprawy przez cieśninę oczakowską, policya nadbrzeżna stanęła już na stopie wojennej i zarząd cywilny oddany został na tej przestrzeni w ręce komendanta armii przeznaczonej do obrony wybrzeża.

(Z Hercegowiny.)

Podług rozporządzenia ministeryum wojny ma w Hercegowinie pozostać tylko 7800 ludzi. Wszystkie inne wojska rozpoczęły już pochód do wilajetu dunajskiego. Większa część batalionów udała się bardzo uciążliwą drogą lądową do Ruszczuku. Dla artyleryi rekwiruje rząd bydło pociągowe. Mukhtar basza jak donosi korespondent *Pol. Cor.* z Mostaru, pobawi tu tylko krótki czas a następnie uda się do Szumli, gdzie go oczekuje wyższe stanowisko. Chciałby on chętnie odesłać kilka batalionów drogą morską przez Grawosę i Kłek, ale, zdaje się, nie otrzymał dotąd pozwolenia od rządu austryacko-węgierskiego. Pozostali redyfowie i krajowi baszybożucy będą podczas zawieszenia broni sypali szańce, aby wzmocnić wszystkie fortece hercegowińskie. Przedewszystkiem ma być Trebinia lepiej ufortyfikowaną, gdyż w razie odnowienia wojny temu ważnemu punktowi wielkie groziłoby niebezpieczeństwo ze strony Czarnogórców. W Raguzie zakupuje rząd wielką ilość żywności przeznaczonej dla Trebinii. Komendantem tej miejscowości został mianowany Mustafa basza. — W sprawie zaprowiantowania fortecy Niksiczu w wąwozie Duga odbyły się długie lecz bezskuteczne rokowania między Ali baszą z księciem czarnogórskim. Turcy chcieli zaopatrzyć tę miejscowość na dwa miejące w żywność, Czarnogórcy zaś pozwolali tylko na dwa tygodnie. Czarnogórcy usypali pod Ostrogiem silne szańce. Widocznie zamierzają ztąd wtargnąć do Hercegowiny. Kostaki basza, który właśnie w tym czasie bawił w pewnej missyi w Cetynii miał się naocznie przekonać, że Czarnogórcy na nowo się zbroją. Za przykładem mahometanów bośniackich wysyłają i hercegowińscy Turcy do sułtana adres, w którym go proszą o utrzymanie obecnego porządku rzeczy w ich ojczyźnie. Wszystkie usiłowania walego aby przeszkodzić wysłaniu adresu okazały się daremnemi.

KRONIKA.

— Od poniedziałku, dnia 27 listopada „Gazeta Lwowska“ zamiast jak dotąd o godzinie 3, wychodzić będzie o godzinie 4 popołudniu.

Zmiana ta, do której zniewalają nas depesze telegraficzne, nadchodzące aż do godziny 3, nie wpłynie wcale na opóźnianie się Gazety na prowincyi, poczyniliśmy bowiem stosowne kroki, aby abonenci nasi w kraju otrzymywali Gazetę regularnie o tej samej porze, jak dotychczas.

— **Odczyty publiczne.** Zarząd lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego urządza w tym roku szereg dwudziestu przeszło odczytów, które począwszy od 29 listopada odbywać się będą w sali ratuszowej od godziny pół do piątej do poł do szóstej.

— **Wieczorek muzykalny.** Dziś o godzinie 7 wieczor odbędzie się w sali ratuszowej pierwszy wieczorek muzykalny Towarzystwa muzycznego *Harmonia*, pod kierownictwem dyrektora artystycznego Ludwika Marka, przy współudziale panny Pauliny Lachner, pani H., pana D. Poppera, nadwornego wiolonczelisty wiedeńskiego. Program jest następujący: 1. Romans Onslowa i *Danse macabre* Saint-Saëns, odegrają panna Lachner i Marek. 2 Kołysanka z *Afrykanki* Mayerbeera, odśpiewa pani H. 3. Koncert *f-moll* Chopina na fortepian z akompaniamentem, odegra panna Lachner. 4. Serenada i *Le Pappilon* Poppera, odegra pan D. Popper. 5. *Allein* pieśń Storcha i *Dwa słowa* pieśń Marka, odśpiewa pani H. 6. *Venezia e Napoli, Tarantella* i *canzonetta* Liszta, odegra panna Lachner.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się dnia 20 b. m. posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora dra Czerwiakowskiego. Sekretarz Wydziału dr. Kuczyński odczytał sprawozdanie prof. dra Zajączkowskiego o rozprawach pana Zwolińskiego, przedstawionych Wydziałowi na ostatniem posiedzeniu. W zwykłym porządku jednę z tych rozpraw przesłano do sprawozdania jeszcze prof drowi Karlińskiemu. Następnie odczytał sekretarz sprawozdanie prof. dra Kozubowskiego o rozprawie dra Czecha, również na ostatniem posiedzeniu Wydziałowi przedstawionej. Z powodu nieobecności drugiego sprawozdawcy odroczono orzeczenie w tej sprawie do następnego posiedzenia Dr. Juliusz Zawilski odczytał treść swej rozprawy: „O wpływie wody na wydzielanie żółci«. Odstąpiono rozprawę tę komitetowi redakcyjnemu. Nakoniec sekretarz Wydziału odczytał treść nadesłanej przez prof. Frankego rozprawy: «O niektórych zagadnieniach Kinematyki na zasadzie ruchu powierzchni skórnych«. Tę rozprawę także przesłano komitetowi redakcyjnemu. Na posiedzeniu administracyjnem, odbytem w dalszym ciągu poprzedzającego, na wniosek dr. Majera, jako przewodniczącego komisyi antropologicznej, zawierdzono p. Glogera za członka wspomnionej Komisyi.

— **Czytelnia akademicka.** Walne zgromadzenie członków Czytelni Akademickiej na posiedzeniu odbytem w ostatnich dniach wybrało: Prezesem Ponińskiego Leona, wiceprezesem Birkenmajera Ludwika, bibliotekarzem Zimmermanna Józefa, podbibliotekarzem Nowosieleckiego Stanisława, skarbnikiem Hordyńskiego Zdzisława. Do Wydziału: Brunickiego Adolfa, Dzieduszyckiego Klemensa, Dziedzika Karola, Kołakowskiego Klemensa, Marynowskiego Teofila, Niewęgłowskiego Karola, Pilata Władysława, Puzynę Józefa, Rossowskiego Michała, Schnurpfeila Edmunda, Skwarczyńskiego Jana i Thürmanna Adama; wreszcie na zastępców: Chołodeckiego Tomasza, Choroszczakowskiego Juliana, Pietruskiego Zygmunta, Pilata Zygmunta, Trembińskiego Stanisława i Zgórskiego Stanisława.

— **Olbrzymie działo.** W arsenałach morskich w Woolwich przysposabiają obecnie działo, które ma ważyć 200 beczek t. j. 4000 centnarów. W obec wykonanych pomyślnie prób strzelania z armaty 100-tonnowej, admiralicya angielska postanowiła ostatecznie sporządzić jeszcze większe działo; wątpliwość jedynie zachodzi, czy ma ono ważyć tylko 164 czy też 200 tonn. Podług dotychczasowego systemu, najcięższa armata, jaka dałaby się umieścić na panceriku «Inflexible«, ważyć może 164 tonn; przy zastosowaniu jednak nowego systemu Stephensa, waga jej dojść może do 200 tonn, a w takim razie długość lufy wynosiłaby 50 stóp, kaliber 20 cali, ładunek prochu 800 funtów, waga naboju 4.000 funtów. Gdyby zaś admiralicya oświadczyła się za działem 164-tonnowem, wtedy kaliber i waga naboju pozostałyby też same, tylko lufa byłaby krótszą. Siła prochu zatem w krótszej lufie nie byłaby zupełnie spożytkowana, i strzał na większą odległość mniej byłby pewny. Równie krótsza lufa zmnieszyłaby siłę rzutu.

Zbytnia gorliwość. Reporter paryskiego *Figara*, nazwiskiem Fridon, który w celu łatwiejszego zebrania szczegółów i dat dla swojego dziennika kilkakrotnie w obec zarządów szpitalnych i lekarzy sądowych wydawał

się za agenta prefektury policyjnej, niedawno przez sąd poprawczy paryski skazany został za to na 14-dniowy areszt.

— Widoki podbiegunowe. Najświeższy numer illustracyi londyńskiej *The Illustrated London News* zawiera seryę ciekawych rysunków, przedstawiających epizody z ostatniej wyprawy angielskiej do bieguna północnego.

— Klęska handlowa w Rossyi. W dziennikach warszawskich czytamy, że oprócz wiadomości o zachwianiu się domu bankowego «Bredt, Mauselin & Comp.« w Petersburgu, obiegały także, szczególnie w Moskwie pogłoski o upadłości pierwszorzędnego przedsiębiorcy moskiewskiego P.. wa. Z Kijowa zaś donoszą *Gaz. Polskiej*: Stagnacya, niepewność, brak ruchu handlowego a nawet ruchu na ulicach — wszystko to się zebrało razem, jak gdyby dla harmonii z pogodą jesienną, dość zresztą dobrze dopisującą plantacyom buraków i wykopaniu takowych. Gospodarze mówią, że ten tylko nie wykopie w tym roku i nie dostawi swoich buraków, kto nie chce.. i kto nie ma gotówki, dodaję od siebie, gdyż doprawdy że ta przyczyna wielu gospodarzy do rozpaczy doprowadza. Należy przewidywać jeszcze większą klęskę handlową, ponieważ od pewnego czasu zmniejszono liczbę pociągów handlowych na drogach żelaznych (teraz już zupełnie zawieszono ruch tych pociągów); wkrótce ma kursować jeden tylko pociąg osobowy na Wołoczyska i Odessę, a natomiast koleje zaprzątnięte są przewozem wojska i materyałów wojennych ku południowej i zachodniej granicy. Nasza podolska i ukraińska pszeniczka poleży tymczasem, gdyż jej do Anglii i Francyi zapewne ani sprzedać ani dostawić nie będzie można.

— Tajemnicza zbrodnia od dwóch tygodni już zaprząta prawie wyłącznie publiczność, dzienniki i władze paryskie. Znaleziono w Sekwanie rozcięte na części ciało kobiety skrępowanej i widocznie za żywa umęczonej w najokropniejszy sposób, czego dowodem obrzęknięcie członków od więzów i okropne cierpienia wyrażająca twarz trupa Lubo przez kilkanaście dni tysiące widzów spieszyło do takzwanej *morgue*, gdzie wystawiają trupy nieznane, przecież do ostatnich dni nikt nie mógł poznać zamordowanej. Ponieważ po upływie tygodnia zwłoki psuć się zaczęły, sporządzono najwierniejszą podobiznę woskową, która teraz ich miejsce zastąpiła w *morgue*. Wrodzona Paryżanom ciekawość ściągała tam codziennie niezliczone tłumy; po 50 tysięcy osób, jak zapewniają dzienniki paryskie, oglądało codziennie ofiarę zagadkowej zbrodni, kilkadziesiąt osób nawet oświadczyło policyi, że poznały zamordowaną — dziennikarze podawali liczne domysły i na wyścigi z policyą ubiegali się o rozjaśnienie strasznej tajemnicy — a wszystko napróżno.

Vendetta. Widownią dzikich zajść był w niedzielę i w poniedziałek Tryest. Pierwszego z tych dni zamordowano wieczorem na ulicy nożem niejakiego Antoniego Zaniera, a sąd nie wyśledził właściwego sprawcy zbrodni, gdy na drugi dzień rano bracia zamordowanego, którzy poprzysięgli krwawą zemstę wszystkim o zabicie ich brata podejrzanym, śmiertelnie zranili niejakiego Sinjgoję, który złej używał sławy, poczem umknęli. Umierający Sinjgoja oświadczył, że nie zamordował Zaniera. W pobliżu miejsca drugiej zbrodni wypisano krwią na murze słowo *Morte*. Można sobie wyobrazić, jakie przerażenie wywołały w mieście całem te krwawe zajścia.

— O straszliwym orkanie, którego ofiarą padło w południowo-wschodnich okolicach Bengalii 120.000 ludzi, podają bliższe szczegóły dzienniki wschodnio-indyjskie. Kalkuta, rozłożona nad brzegami Hoogly, cudem prawdziwym uszła zniszczenia, podczas gdy niezbyt odległa wyspa Shahabagpore cała została zalaną W samem mieście Burrisaul 3000 domów legło w gruzach zabijając około 40.000 osób, lubo w pierwszej chwili obliczono tę cyfrę na 20.000 tylko. Sir R. Temple, zastępca gubernatora, udał się osobiście na miejsce katastrofy, żeby ile możności złagodzić skutki przerażającej klęski. Na przytoczenie zasługuje sprawozdanie inspektora policyi w miejscowości Dakhin. «Około godziny 10 z wieczora — powiada ono — wicher zaczął szaleć z niesłychaną gwałtownością. Schroniłem się z konstablami i więźniami, którzy ani myśleli o ucieczce, za gruzy obalonego gmachu więziennego. Ponieważ po chwili ujrzałem nadciągający olbrzymi bałwan, schroniłem się co prędzej na główną strażnicę. Nawał wodny uderzył z taką demoniczną siłą, że byłem rzucony o drzewo, na którem uczepiwszy się gałęzi przetrwałem do dnia białego. Roztoczył się wtedy przedemną w całej grozie obraz przerażającego spustoszenia. Woda stała na stóp dziewięć. Gmachy publiczne i domy prywatne znikły. Z gmachu trybunału znalazłem tylko podłogę. Znikli również inspektorowie, konstablowie, dozorcy i więźniowie. Nie wiele osób, które równie jak ja szczęśliwemu wypadkowi jakiemuś zawdzięczało ocalenie życia, utraciło całe mienie. — Jedno z pism katolickich opowiada, że na kilka dni przed orkanem i trąbą powietrzną w Kalkucie widziano olbrzymie roje much, które spadły na miasto, a krajowcy twierdzą od dawna, że zjawisko podobne zawsze jest zapowiedzią ostrego powietrza. Orkan z dnia 30 października i 1 listopada był od roku 1834 najstraszliwszym w Indyach wschodnich. Wichrzyca, jak się zdaje, wybuchła na morzu, w kształcie olbrzymiej trąby wodnej. W Chittagong wszystkie statki z wyjątkiem jednego, rzucone zostały o wybrzeża. Wypadki na morzu spowodowane burzą są niezliczone; dwa z nich wszakże zasługują na poszczególnienie. Parowiec, który wiózł na pokładzie stado koni z Melbourne, tylko dziewięć sztuk tych zwierząt przywiózł do Kalkuty, podczas gdy resztę porwały z pokładu bałwany. Inny parowiec przywiózł wiadomość, że widział w czasie burzy na morzu duży okręt przewrócony dnem do góry, lecz nic bliższego o nim dowiedzieć się mógł.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 23 listopada).

(λ) Przewodniczący p. Jasiński odczytał następujący wniosek naglący, podpisany przez dr. Marcelego Madejskiego i 29 innych pp. radnych: „Z uwagi na kilkakrotnie już odzywające się głosy w Radzie państwa, niemal wzywające c. k. rząd do zniesienia uniwersytetu lwowskiego a przeważnie z uwagi na zapadłą w komisyi budżetowej Rady państwa dnia 12 b. m. uchwałę niekorzystną dla uniwersytetu lwowskiego, wnoszę: Świetna Reprezentacya miasta Lwowa uchwali: 1) Wnieść memoryał do ministerstwa oświaty, wykazujący nietylko prawo nasze ale i niezbędną potrzebę utrzymania c. k. uniwersytetu lwowskiego, co więcej, niezbędną dla kraju potrzebę jego uzupełnienia wydziałem lekarskim w myśl dyplomu cesarskiego z dnia 21 października 1784 r. 2) Wypracowanie tego memoryału porucza się magistr towi."

Celem umotywowania tego wniosku, zabrał głos dr. M. Madejski: Na posiedzeniu komisyi budżetowej Izby deputowanych w dniu 12 b. m., wmawiał formalnie dep. Suess w rząd, iż zamierza znieść uniwersytet lwowski. Pan minister oświecenia dr. Stremayr odpowiedział wprawdzie na to, ze rząd nie ma takich zamiarów, ale mimo to zapadła dla naszego uniwersytetu uchwała niekorzystna, gdyż uregulowanie spraw uniwersytetu krakowskiego zrobiono zawisłem od uregulowania spraw uniwersytetu lwowskiego. Z długoletniej praktyki parlamentarnej wiemy, że podobna uchwała jest niebezpieczną, wiemy bowiem, że pod naciskiem Rady państwa rząd niejednokrotnie ustąpić jest zniewolony. Nie powinniśmy tedy pomijać milczeniem takiej uchwały. „Zapamiętałość koteryjna" — bo nie mam na to stosowniejszego wyrazu, skoro profesor uniwersytetu (Suess) domaga się formalnie zniesienia wszechnicy — owóż ta zapamiętałość koteryjna posuwa się chyba dla tego do tego stopnia, że uniwersytet nasz został spolszczony. Dep. Sues poprze swój wniosek w Izbie deputowanych zapewne tym argumentem, że każdy kraj koronny powinien posiadać tylko jedną wszechnicę a więc w Galicyi powinien być uniwersytet tylko w Krakowie. Argumentacya taka byłaby niesłuszną w wysokim stopniu, bo uniwersytety nasze mają własne fundusze i nie może być mowy o wielkiej hojności, jeżeli u nas będą istniały dwa uniwersytety. Przekonać się może o tem dep. Suess z odezwy c. k. Namiestnictwa z r. 1863, w której wyliczone są wszystkie fundusze, jakie posiadają nasze uniwersytety. 1,200.000 zł. z funduszów pojezuickich i popijarskich, z których powstał uniwersytet lwowski, wcielono do funduszu naukowego. Przed r. 1815 miał uniwersytet krakowski swoje własne fundusze, w rozmaitych ziemiach polskich, w wys. 14,700.000 zł. pol. po Jeszcze r. 1815 uzyskano dla uniwersytetu Jagiellońskiego 5,253.000 zł. pol. a przez sprzedaż dóbr przeszło 2,000.000 zł. pol. i obie te sumy wcielono do t. z. „funduszu sztyftowego." Widzimy więc, że obydwa uniwersytety nasze nie powstały z funduszów państwowych. Ale zastanówmy się także nad frekwencyą uniwersytetu lwowskiego. Badałem cyfry od lat 15, i przyszedłem do przekonania, że uniwersytet lwowski pod względem frekwencyi może stanąć w szeregu pierwszorzędnych wszechnic. Frekwencya wzmaga się z każdym rokiem Gdy bowiem w r. 1860 liczył uniwersytet lwowski na wszystkich 3 wydziałach 588 słuchaczów, liczył ich w 1876 roku 966—1000. Czyż taki uniwersytet może być zniesiony? Czyż można zezwolić, ażeby rząd był powolny wezwaniu komisyi budżetowej i to jedynie w tym celu aby podnieść uniwersytet czerniowiecki, który liczy ledwie 100 słuchaczów? Jeżeli jednak chcemy, ażeby rząd oparł się stanowczo wezwaniu komisyi budżetowej, musimy go wesprzeć z naszej strony, musimy podać mu środki do obrony. Takim środkiem będzie memoryał, w którym podnieść należy głównie historyę powstania naszych wszechnic, wyliczyć i h fundusze, liczbę słuchaczów, a w końcu podnieść, że cały kraj zaprotestowałby przeciw podobnej uchwale. Jestem pewny, że gdyby wys. Sejm obradował w tej chwili, założyłby natychmiast protest. Nie wątpię, że Wydział krajowy z swej strony zrobi krok stosowny, ale i my, jako reprezentanci stolicy kraju nie powinniśmy zachowywać się biernie w tej sprawie. (*Huczne oklaski*).

Bez dyskusyi uznała Rada powyższy wniosek za nagły i przyjęła go jednogłośnie.

Od roku toczą się rokowania z Tow. przemysłowem o zakupno jednej parceli gruntu z pod hotelu angielskiego przy ulicy Majerowskiej na wybudowanie łazienek. Rokowania te nie doprowadziły do żadnego rezultatu, miasto żąda bowiem za tę parcelę 50,000 złr. a Towarzystwo daje tylko 38,000 złr. Na wniosek sekcyi uchwaliła Rada zerwać z Towarzystwem wreszcie dalsze rokowania i rozpisać nową licytacyę.

Z miejskiej fundacyi stypendyjnej przedłużyła Rada Michałowi Kocaurekowi stypendyum aż do ukończenia szkół ludowych i nadała takie same stypendya: Marjanowi Iwanickiemu, Filomenowi Telikowi, Zygmuntowi Pietrockiemu, Hilaremu Dolmanowiczowi i Marjannie Kijak.

W listopadzie roku 1874 wyrządziły olbrzymie zaspy śnieżne wielką szkodę w lasach miejskich. Z połamanych drzew ułożono 32000 metrów kubicznych. Ułożenie tego drzewa w sągi kosztowało o 5900 złr więcej, niż preliminowano. Rada zezwoliła na kredyt dodatkowy w rubryce „fundusz dóbr" na pokrycie tego wydatku.

Magistrat kazał pani Wolkenowej właścicielce realności pod l. 464²/₄ w przeciągu trzech dni opróżnić całą tę realność i w jak najkrótszym czasie rozebrać ją, gdyż grozi zawaleniem. Rekurs przeciw temu poleceniu Rada odrzuciła.

Na poufnem posiedzeniu obsadzono posady nauczycielskie przy szkołach ludowych.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Oszustwo).

(Ciąg dalszy.)

(λ) Według dalszych aktów wekslowych wniosła Scheindla Riss dnia 29 września 1872 r. do lwowskiego sądu prośbę o dozwolenie egzekucyi na majątku M. Gudzy celem zabezpieczenia połowy ze sumy 211 złr. Sąd zezwolił dnia 20 listopada 1872 ocenić realność pod l 35 w Borowej górze należącą wrzekomo do M. Gudzy i zając, ocenić i przenieść jego ruchomości.

Dnia 3 czerwca 1874 wykazał się niejaki Seinwel Herzberg przed sądem lwowskim cessyą, iż nabył pretensyę Scheindli Riss do M. Gudzy w wysokości 105 złr. i 50 centów, i prosił o dozwolenie licytacyi gruntu tegoż Gudzy na co sąd istotnie zezwolił. Gdy przyszło do licytacyi, doniósł M. Gudz do sądu karnego we Lwowie, że popełniono na nim widocznie oszustwo, albowiem kontraktem poprzedniej daty (pisanym własną ręką Herscha Katza) przeniosła Nastka Żukowa prawo własności części gruntu na niego i Jędrucha Palucha pod warunkiem, że zapłacą weksel na 211 złr. Jędruch Paluch zaś sprzedał ową część gruntu, pieniądze zabrał dla siebie, ale widocznie zapłacił tylko połowę długu 211 złr., skoro obecnie egzekwują go (Gudza) za drugą połowę. Jędruch Paluch zeznał, że istotnie sprzedał ów grunt Janowi Palesowi d. 19 stycznia 1874 r. za 180 złr., ale był całkiem uprawniony do tego, albowiem przed przeprowadzeniem egzekucyi przez Fiałkiewicza, zapłacił E. Rissowi na rachunek weksla na 211 złr., kwotę 20 złr., drugim razem 10 złr., przekazał pretensyę swoją w kwocie 12 złr. 50 cnt. należącą mu się od Benjamina Gabla na rzecz Rissa, a wreszcie w 14 dni po przeprowadzonej u niego w d. 9 lipca 1872 r. egzekucyi, wypłacił w kancelaryi Fiałkiewicza, w jego obecności E. Rissowi kwotę 168 złr., (razem więc z powyższemi sumami 211 złr.) i że zażądał od E. Rissa wydania weksla na 211 złr. ale Riss oświadczył mu, że weksel ten leży w sądzie i że nie potrzebuje go zwracać, albowiem nie ma do niego (Palucha) już żadnej pretensyi. Zeznał dalej Paluch, że po zaspokojeniu Rissa, przerobił za zezwoleniem M. Gudzy i Nastki Żukowej kontrakt z daty 22 stycznia 1872 r. w ten sposób, iż spisany pod tą samą datą zawierał postanowienie, że Nastka Żukowa sprzedała tylko Paluchowi grunt zwany «Borek». Dla tego też — tak kończy Paluch — byłem uprawniony do sprzedaży tego gruntu Janowi Palesowi. Dalej zeznał ten sam Paluch, że w d. 9 lipca 1872 r. podczas egzekwowania go, musiał obliczać się z Rissem, ile mu już dał na rachunek weksla na 211 złr. a ile mu jeszcze winien, i wypływało z tego obrachunku, że ma mu zapłacić jeszcze 168 złr. Wystawił mu więc weksel na 168 złr. płatny za kilka dni. Gdy po upływie tych kilku dni zapłacił tę sumę Rissowi w obecności Fiałkiewicza i domagał się od niego zwrotu weksla na 211 złr. Riss zaś uczynić tego nie chciał, pod pozorem iż weksel leży w sądzie, domagał się Paluch wydania przynajmniej weksla na 168 złr., który spoczywał w rękach Fiałkiewicza, ale Fiałkiewicz oświadczył, że nie wyda weksla, dopóki Paluch nie zapłaci mu 7 złr. tytułem kosztów komisyjnych Zapomniał widocznie Fiałkiewicz, że na protokole grabieży spisanym dnia 9 lipca 1872 r. napisał sam własnoręcznie, iż otrzymał tytułem kosztów komisyjnych 9 złr. 60 centów. W końcu zeznał Paluch, że gdy w kilka dni później ocknął się, że źle zrobił. nie domagając się od Rissa przynajmniej pokwitowania, że zapłacił całą kwotę 211 złr. i gdy w celu uzyskania takiego pokwitowania udał się do Fiałkiewicza, oświadczył mu tenże, że wystawi mu takie pokwitowanie jeżeli Paluch przyniesie mu miodu. Paluch przyniósł miodu za 2 złr. a Fiałkiewicz zapewniał go, iż nie potrzebuje już pokwitowania od Rissa, bo podobne pokwitowanie jest u niego w aktach. Ale nie koniec na tem. Gdy Paluch zapłacił Rissowi kwotę 168 złr., namawiał go Riss wspólnie z Fiałkiewiczem, ażeby od Michała Gudza domagał się połowy sumy 211 złr. jako od współakceptanta weksla a najlepiej zrobi, jeżeli prawo swoje cedować będzie na Eliasza Rissa, który w takim razie tem, co wydrze od Gudza, podzieli się z Paluchem. Riss poszedł jeszcze dalej. Namawiał żonę Palucha, Katarzynę, ażeby nakłoniła swego męża do podpisania takiej cessyi a Riss da jej za to 50 złr. Paluch nie chciał na to przystać pod żadnym warunkiem, tłumacząc Rissowi, iż ma zupełne pokrycie przezto, że grunt Żukowej przeszedł na jego własność.

Cała ta sprawa przedstawia się tedy jak następuje: Dług Nastki Żukowej wynosił co najwięcej 94 złr., ale groźbami wyłudzono od niej akcept na 225 złr. a zaskarżono ją tylko o 183 złr. Zmuszona groźbami przez des Loges'a do zapłacenia tego długu, który nie był nawet jeszcze wywalczony, pozbyła się gruntu przeszło 3 morgowego Jędruch Paluch zapłacił za nią Rissowi 210 złr. 50 cent. ażeby uwolnić siebie i współakceptanta M. Gudza od obowiązku płacenia 211 złr. a otrzymał pokwitowanie, iż zapłacił tylko kwotę 105 złr. 50 ct., Michała Gudza zaś egzekwowano o to, co Jędruch Paluch już dawno zapłacił.

Obok Mojżesza Bełza, który dopuścił się zbrodni oszustwa przez wyłudzenie akceptu na 2 5 złr. od Nastki Żukowej zawinili w tej sprawie:

1) Adolf des Loges, który wbrew swemu obowiązkowi domagał się groźbami zapłacenia sumy 183 złr., i który pisząc weksel na 211 złr., akceptowany przez Palucha i Gudza, wymienił wyraźnie, że weksel ten jest płatny za cztery dni, podczas gdy strony zgodziły się na termin cztero miesięczny. (Zbrodnia nadużycia władzy urzędowej i zbrodnia oszustwa.)

2) Jakób Fiałkiewicz, który w protokole grabieży zapisał nieprawdę, że Eliasz Riss otrzymał tylko kwotę 105 złr. 50 cnt., podczas gdy w jego obecności wypłacił Paluch Rissowi 168 złr. i który wiedział, że cała pretensya w kwocie 211 złr. została pokrytą, który wreszcie wyłudził od Palucha 7 złr. i miód w wartości 2 złr. (Zbrodnia nadużycia władzy urzędowej)

3) Eliasz Riss i jego żona Scheindla Riss, którzy działając w porozumieniu, domagali się egzekucyi połowy sumy 211 złr., chociaż suma ta była całkowicie już dawno uiszczoną i którzy prawo do tej egzekucyi przenieśli na Seinwela Herzberga, ażeby tenże prowadził ją dalej (Zbrodnia oszustwa).

Nareszcie 4) Hersch Katz, który zlecił Adolfowi des Loges sfałszować weksel na 211 złr. w ustępie, w którym jest mowa o terminie płatności weksla.

Jędruch Paluch zeznał także, że niejaki Moszko Fiszler, handlarz miodem w Lubaczowie, w kilka dni po powyżej opisanych namowach Fiałkiewicza, przyjechał do niego do Borowej góry, postawił przed niego flaszkę z wódką, traktował go nią, poczem zaczął go namawiać, ażeby na pytania adjunkta p. Wołańskiego w Lubaczowie nie zeznawał prawdy, ażeby nie mówił, że Rissowi zapłacił całą sumę 211 złr., lecz przeciwnie, że nie zapłacił mu ani centa. Za to obiecywał Fiszler Paluchowi znaczną zapłatę. Paluch nie przystał na to, a c. k. prokuratorya państwa oskarża także Mojżesza Fiszlera o zbrodnię oszustwa przez namawianie Palucha do fałszywych zeznań.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

— Ceny zboża i produktów we Lwowie. Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej za czas od 11 do 18 listopada 1876.

Zboża. Pszenica za 100 kilogr. od złr. 9.60 do 11·—. Żyto za 100 kilogr. od złr.

8.25 do 8.60. Jęczmień za 100 kilogr. od złr. 5.50 do 7.—. Owies za 100 kilogr. od złr. 6 — do 6.70. Hreczka za 100 kilogr. od złr. 5.50 do 6.25. Kukurudza zeszłoroczna za 100 kilogr. od złr. 5.85 do 6 25. Kukurudza nowa za 100 kilogr. od złr. 5·50 do 6.—.

Zboża strączkowe. Groch do gotowania za 100 kilogr. od złr. 7.— do 9.50. Groch pastewny za 100 kilogr. od złr. 6.50 do 7.25. Soczewica za 100 kilogr. od złr. 8·— do 11·—. Fasola za 100 kilogr. od złr. 7.50 do 9.— Wyka za 100 kilogr. od złr. 5·50 do 6·75. Bobik za 100 kilogr. od zł. 6.75 do 7.—.

Nasiona. Koniczyna najprzedniejsza za 100 kilogr. od złr. —·— do 80·—, przednia za 100 kilogr. od złr. —·— do 77·—. średnia za 100 kilogr. od złr. —·— do 72·—, poślednia za 100 kilogr. od złr. 50·— do 65·—.

Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 100 kilogr. od złr. 15·— do 17·75. Rzepak letni za 100 kilogr. od złr. —.— do —.—. Rzepik zimowy za 100 kilogr. od złr. —.— do —.—. Lnianka za 100 kilogr. od złr. 13.25 do 13.75. Nasienie lniane za 100 kilogr. od złr. 12.— do 13.—. Nasienie konopne za 100 kilogr. od złr. 9.-- do 9.50. Chmiel za 100 kilogr. od złr. — do —.

Spirytus od złr. —·— do 33·75.

OSTATNIA POCZTA

Dziennik ustaw państwa z d. 22 b. m. ogłasza następujący zakaz wywozu koni: Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 21 listopada 1876 r. co do zakazu wywozu koni: W skutek uchwały rady ministrów i w porozumieniu z król. węgierskiem ministerstwem, zakazuje się wywozić konie poza wszystkie granice ogólnego austryackiego tudzież dalmatyńskiego okręgu cłowego. Zakaz ten wchodzi w życie z tym dniem, w którym zostanie zakomunikowany urzędom cłowym. *Auersperg. Pretis.*

W Londynie według prywatnego telegramu ogłoszenie depeszy lorda Loftusa miało sprawić nieprzyjemne wrażenie. *Standard* zarzuca Rossyi złamanie słowa co do Chiwy i krytykuje ostro słowa cesarza Aleksandra.

Morning Post ogłasza list księcia Czartoryskiego do majora Szulczewskiego w Londynie. W liście tym książę Czartoryski zaprzecza rozsiewanym przez prasę pogłoskom, jakoby Polacy zamierzali wywołać powstanie. Polska jest zupełnie spokojną a emigracya mniej skłonną niż kiedykolwiek do wywołania powstania.

Prasa berlińska widzi w ogłoszonej depeszy lorda Loftusa niezaprzeczoną oznakę, iż koła kompetentne starają się usunąć naprężone stosunki między Anglią a Rossyą i uspokoić wzburzone umysły. Nikt nie wątpi o prawdziwości słów cerarza Aleksandra zaprzeczających insynuacyom zaborczym. *Nordd. Allg. Ztg.* widzi w ogłoszeniu tej depeszy dobrą wróżbę dla missyi lorda Salisbury.

Turecki ambasador w Berlinie Edhem basza mianowany został drugim pełnomocnikiem Porty dla konferencyi stambulskiej.

Cesarz niemiecki naradzał się 23 b. m. po południu i 24 w południe z księciem Bismarckiem. O godzinie 1 po południu przyjmował cesarz margrabiego Salisbury na posłuchaniu.

Ostpreuss. Ztg. ogłasza obwieszczenie kolei południowej (pruskiej), iż stacye kolei żelaznej Moskiewsko-Brzeskiej, są oddane na użytek publiczny dla przesyłki towarów drogą na Prostki i Grajewo.

Cesarz rossyjski wyraził się ostatniemi dniami podczas przyjęcia różnych znakomitych osób, że chciałby jeszcze mieć nadzieję utrzymania pokoju, ale że związany jest honorem swoim i Rossyi w uzyskaniu żądanej autonomii. Przysłany tu z Belgradu senator Marynowicz przybywa jako powiernik księcia Milana i będzie tu traktowany jako poufnik księcia. Zapewne powołany on jest, aby polepszyć stosunki między Serbią a Rossyą, i przyszłe prowadzenie wojny, jeźliby konferencya nie przyniosła pokoju, uczynić zawisłem od postanowień Rossyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 listop. (*Tel. pryw.*) Bank narodowy odrzucił w osobnem sprawozdaniu nowy statut bankowy.

Według doniesień tutejszych pism, odbyła się wczoraj Rada ministrów pod prezydencyą Najj. Pana.

Polit. Corr. zapewnia, że Rossya na wszelki wypadek obstaje przy warunku okupacyi terytoryum tureckiego. Przednie straże rossyjskiej armii południowej ruszają jutro w pochód i zajmą stanowiska nad Prutem.

Według *Presse* ochotnicy rossyjscy poczynają znowu napływać do Belgradu. Około 560 miało już przybyć, a dalsze transporty są spodziewane.

Gabinet serbski z tego powodu miał się podać do dymissyi, że książę przychylał się do żądania Rossyi, aby na wypadek wznowienia wojny armia serbska przeszła zupełnie pod komendę rossyjską.

Minister Bratiano wydał rozkaz, aby wszyscy cudzoziemcy, zatrudnieni przy kolejach rumuńskich zostali oddaleni.

Markiz Salisbury otrzymał od swego rządu pełnomocnictwa jaknajobszerniejsze.

Wiedeń, 24 listop. (*Tel. pryw.*) Morderca Francesconi, skazany na śmierć został ułaskawiony. Wyznaczono mu karę 20letniego więzienia.

Raguza, 24 listop. Turecka korweta *Muzzafer* otrzymawszy od austryackiej komendy portowej w Gravoza uwiadomienie, że będzie poddaną rewizyi, czy nie ma na pokładzie kontrabandy wojennej, opuściła ten port coprędzej, mimo, że na poprzednie upomnienie, że okrętom wojennym nie wolno wpływać do portu, tłumaczył się komendant *Muzzafer* takzwaną *relache forcée*, t. j że statek z powodu uszkodzenia musi zatrzymać się w porcie.

Raguza, 24 listopada. Komissya demarkacyjna uchwaliła zwiedzić jeszcze niektóre miejscowości celem oznaczenia ich jako punktów granicznych. Rossyjski, austryacki i czarnogórski komissarze udają się do Hercegowiny, komissarze zaś angielski, niemiecki i francuzki do Albanii.

Ateny, 24 listop. Izba przyjęła w pierwszem czytaniu projekty ustaw o nadzwyczajnych uzbrojeniach i militarnej organizacyi 200.000 ludzi.

Berlin, 24 listop. Markiz Salisbury wraz z swą małżonką był wczoraj na obiedzie u ks. Bismarcka i odjechał dziś na Drezno do Wiednia. Cesarzewicz następca tronu zrobił wczoraj po południu wizytę markizie Salisbury.

Petersburg, 24 listop. Cesarz Aleksander przyjmował dnia 21 b. m. austryackiego ambasadora i ponowił przy tej sposobności zapewnienia, swego pokojowego zamiłowania.

Bruksela, 24 listop. Odrzucenie wniosku deputowanego Bara, który domagał się śledztwa z powodu wyborów w Ypern, Antwerpii i Brugii, sprawiło złe wrażenie. Gromady studentów przeciągały miasto, wołając: „Precz z ministerstwem!“ Innych zaburzeń nie było.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 24 listopada 1876.

Hotel Zorża.

Pp. E. hr. Baltsche z Multan. — W. Filipowicz z Dobromirki. — K. Favrot z Lyonu.

Hotel Angielski.

Pp. S. hr. Borkowski z Uhrynowa. — W. hr. Dzieduszycki z Jezupola. — K. Jordan z Kuńkowic. — H. Rylski z Dłużniowa. — Z. Ujejski z Kociubiniec. — W. Zaklika z Wiednia. — Z. Zaklika z Domaszowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 24 listopada 1876.

Pp. S. hr. Krasicki do Stratyna. — E. br. Hagen do Wielkich ócz. — Pelikan do Tarnopola. — A. Tebinka do Drohobycza. — D. Ghitza do Brodów. — N. Sobotkiewicz na Wołyń. — K. Wiszuiewski do Dobrzan.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 24 listopada 1876, godz. 7 rano.

Barometr 741·18mm. Psychrometr suchy —4.6°C Psychrometr wilgotny —4 8°C. Prężność pary 3·1mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE·2 Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza —3·7°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 8 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 38 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 8 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 23 listopada 1876.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	197	75	200	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	109	—	111	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	-	—	216	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	09	—	211	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	82	50	88	50
„ „ „ 4% „	—	—	77	—
„ „ „ 5% okresow.	82	50	88	50
Banku hip. galic. 6% w. a.	85	75	86	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	92	50	94	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	81	60	82	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	—	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	18	25	19	75
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	92	6	04
Dukat Cesarski	5	97	6	08
Napoleond'or	10	04	10	15
Pół imperyał	10	15	10	35
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	80
„ „ papierowy	1	54	1	57
100 Marek niemieckich	61	75	62	75
Srebro	111	75	113	75
Kupony w srebrze	10	75	12	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 21 listopada 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	60 80	60.95
„ „ „ w srebrze	60 8)	60.95
Losy z roku 1839 całe	250.—	253.—
„ „ 1839 piąta część 4%	250.—	253.—
„ „ 1854 po 250 złr.	101 75	102.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	106.75	107.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	114.—	115.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	130.—	130.50
Renty Commo po 42 lir. aus.	22 50	23. —
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	82 25	82.75
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	72 25	72.75
Węgier	73.—	73.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	70 75	71.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	138.60	133.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.—	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. emski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	827.—	830.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	334.—	336.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	137.—	137.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1760.—	1765.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198.—	198.50
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	109 50	110.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	259 50	260 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78.50	79.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	—.—	—.—

	płacą.	żądają.
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.50	107.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	98.—	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	89.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ po 5%	—.—	84.75
Gal. banku hipot. po 6%	85.25	85.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	93.—	93.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	70.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	85·75
„ „ „ po 5%	96.75	97.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	64.—	65.—
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	100.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98 50	99.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.30	96.70
„ „ „ „ III.	93.—	93.50
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	76.—	76.50
Węg. gal. kol. à 200zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w. a.	156.—	157.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.25	14.75
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—

	płacą	żądają
Salma po 40 zł. m. k.	40.25	40.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	85.—	—.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	26.75	27.25
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	61.70	61.85
Frankfurt 100 mark p.	61.70	61.85
Hamburg za 100 w. p. n.	61.70	61.85
Londyn za 10 ft. sst.	126.80	127.20
Paryż za 100 fr.	50.30	50.40
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	6 04.—	6 06.—
„ peł. wagi	6.04	6.08
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.12.05	10.18 05
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	112.60	112 80

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej
Telegrafowany kurs wiedeński.
23 listopada 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	40
„ „ „ w srebrze	66	90
Losy pożyczki z roku 1860	108	50
Akcye banku wiedeńskiego	887	—
„ „ kredytowego bez kupona	140	50
Londyn 10 fnt. szterlingów	126	10
Srebro	112	60
Napoleond'or	10	07
Dukat cesarski men.	6	—
100 Marek	62	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(5546 1—3) **Edykt.**

L. 4280. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Mechla Glücksmann w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 181 rep. 177 w Piskorowicach położonego Wasyla Palucha własnego na dniu 11 stycznia i 8 lutego 1877 o 10 godzinie rano, tylko za cenę szacunkową 958 zł. lub wyżej, zaś na dniu 8 marca 1877 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 96 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 12 października 1876.

(5541 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4736. C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że dnia 19 grudnia 1876 r., dnia 23 stycznia 1877 r. i dnia 27 lutego 1877 r., zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie w kancelaryi sądowej przymusowa sprzedaż połowy realności pod L. 60 str. 25 now. i 116 w Dębicy położonych poprzednio Pawła Radeckiego (ojca) teraz małżonków Lazara i Seldy Perlsteinów własnych, celem wydobycia należytości Emmy Sednik w kwotach 500 złr., 50 złr. z pn.

Cenę wywołania stanowi szacunek sądowy tych połów., w kwotach 2975 złr. i 225 złr. czyli razem kwota 3200 złr. w. a.

Wadyum wynosi 320 złr. w. a., które w gotówce złożyć należy.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny akt oszacowania wolno przejrzeć w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 2 listopada 1876.

(5538 1--3) **Obwieszczenie.**

L. 5700. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski podaje niniejszem do wiadomości, iż na skutek wezwania c. k. sądu kraj. lwowskiego z dnia 30 czerwca 1876 l. 32766 celem zaspokojenia wierzytelności galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 22395 zł. 54 ct. w. a. wraz z należytościami ubocznemi odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż publiczna dóbr Będziemyśl i Klęczany w powiecie Ropczyckim położonych a wedle Dom. 225 pag. 198 n. 14 haer. Julii z Ostrowskich hr. Michałowskiej własnych w trzech terminach t. j. na dzień 13 grudnia 1876, na dzień 12 stycznia 1877 i na dzień 12 lutego 1877, każdym radem o 9 godzinie ranopod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 64439 zł. W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.
2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności i bez wszelkiej ewikcyi.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 6443 zł. 90 ct. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego, albo też w gal. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć.

   Wszakże Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ma prawo licytować bez złożenia wadyum.

   Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeśli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.
4. Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, w trzecim terminie niżej ceny wywołania, jednak w każdym razie za taką tylko cenę sprzedane będą któraby na zaspokojenie wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego z należytościami podrzędnemi wystarczyła.

Gdyby zaś dobra te i w trzecim terminie pod warunkiem powyżej wykazanym sprzedane nie były, na ten czas w celu ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się termin sądowy na dzień 13 lutego 1877, o godzinie 9 rano z tem oznajmieniem iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący będą uważani.

Resztę warunków licytacyjnych które się osobnem obwieszczeniem jednocześnie ogłasza, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd archiwum.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamiają się strony i wierzyciele hipoteczni wiadomi do rąk własnych, zaś wszyscy wierzyciele którymby uchwała licytację dozwalająca lub rozpisująca albo wcale nie albo w należytym czasie doręczoną nie została tudzież ci którzyby po dniu 3 kwietnia 1876 z swemi wierzytelnościami do tabuli krajowej weszli przez edykta i kuratora w osobie adw. krajowego Dr. Reinesa z substytucyą adw. Dr. Kostheima ustanowionego.

Rzeszów dnia 5 października 1876.

(5551 1—3) **Konkurs.**

L. 703. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczycielki w szkole żeńskiej na Kazimierzu z płacą roczną 700 złr. w. a., którą to posadę prezentuje Rada miasta Krakowa.

Kandydatki mają wnosić swe podania zaopatrzone w przepisane dowody a) metryke urodzenia, b) dowody odbytych studyów, c) patent nauczycielki przynajmniej do szkół pospolitych, d) dowody odbytej najmniej trzechletniej praktyki nauczycielskiej w szkołach publicznych, e) wykaz lat służby wraz z pobieranemi płacami, — w myśl art. 3 ustawy szk. z d. 2 maja 1873 r. do Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie najdalej do dnia 25 grudnia 1876. Podania w rzeczone dowody niezaopatrzone lub spóźnione nie znajdą uwzględnienia.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska

Kraków dnia 16 listopada 1876.

(5539) **Edykt.**

L. 17712. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, iż stałym zarządcą masy konkursowej Natana Eisnera ustanowił Matiasza Stolza zaś zastępcą tegoż Szymona Maschlera. Tarnów dnia 9 listopada 1876

(5544 1—3) **Edykt.**

L. 8378. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości iż w sprawie spadkowej po Józefie z Jaworskich Czaszyńskiej dla niewiadomych z miejsca pobytu sukcessorów tejże zmarłej a mianowicie córek 2 imion Anieli Krystyny, Karoli Maryanny, Ludwiki Antoniny i Zofii Celestyny, niemniej syna Stanisława Czaszyńskiego i pozostałego męża Antoniego Czaszyńskiego, kuratorem p. Kaliksta Dembińskiego adwokata krajowego w Przeworsku ustanowił i temuż wydany przez byłe Dominium Kanczuga pod dniem 13go maja 1854, do l. 448 i 449 dekret dziedzictwa imieniem wyż wymienionych sukcessorów doręczył.

Przeworsk 5 listopada 1876.

(5547 1—3) **Edykt.**

L. 6222. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach jako władza spadek przeprowadzająca niniejszem do wiadomości podaje, że w dniu 14go maja 1875 zmarła w Zaleszczykach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Magdalena Nowakowska właściwie Nowotna.

Gdy tutejszemu sądowi spadkobiercy tejże są zupełnie nieznajomi ustanawia się dla leżącej masy spadkowej kuratora w osobie adwokata Dra Brodackiego i zawzywa się wszystkich, którzyby z jakiego kolwiek tytułu swe prawa spadkowe wyprowadzali, ażeby w przeciągu roku od daty się zgłosili i do spadku oświadczyli, gdyż w razie przeciwnym spadek jedynie zgłaszającym się przyznanym, zaś część spadku nieobjęta lub jeżeliby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi wydanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki 10 listopada 1876.

(5532) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft unterm 14 November 1876 zu Recht erkannt:

1. Der in Nr. 45 vom 11 November 1876 der in Wr.-Neustadt erscheinenden periodischen Druckschrift „Gleichheit" enthaltene Artikel „Die neuen Steuervorlagen" begründet in dem Absatze „Wenn heute da die Krisis" u. s. w bis zu den Worten „Anspannung der Steuerschraube übertreffen" das Vergehen nach § 300 St. G und nach Art. III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. pro 1863;

2. der Artikel „Zur Würdigung empfohlen" in dem Satze „Wir wollen eine solche Behandlung von Petitionen" bis „um diese Bezeichnung zu verdienen" und in dem Absatze „Nun es ist diesen Herrn" bis zum Schlusse dieses Artikels das gleiche Vergehen nach den obenangeführten Gesetzesstellen;

3 der Artikel „Reichenberg 6 November. Fast scheint es" u s. w. das Vergehen nach § 300 St. G, daher nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Artikel ausgesprochen wird.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 10 November 1876, Z. 29184, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Vazne slova k ruskim panslavistum v nynejsi situaci" in der Zeitschrift „Pokrok" Nr. 309 vom 7 November 1876, begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10 November 1876, Z. 29185, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Hmotne postaveni kaplanu (Hlas z venkova)" in der Zeitschrift „Cech" Nr 262 vom 8 November 1876, begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10 November 1876, Z. 29233, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Nauceni Jinoslovanum znynejsi valky" in der Zeitschrift „Pokrok" Nr. 310 vom 8 November 1876, begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jičin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6 November 1876, Z. 8563, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Aufsatzes „Osvedceni ceskych poslancu na radu risskou presidiu jejimu zaslane", dann der Inhalt des Artikels mit der Ueberschrift „Politicky prehled", beginnend mit „Na prsou rakouske rise" und endend mit „jen znysuje" in der Nr. 5 der Zeitschrift „Jicinsky Vestnik" vom 1 November 1876, begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe, dann des Vergehens nach § 300 St. G. und Art III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl., Nr. 8 v. J. 1863, es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und nach § 37 P. G die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(5527 1—3) **Edykt.**

L. 13161. Ruchla Weitz skradła w roku 1874 pewnemu z nazwiska nieznajomemu mężczyźnie w jednym z hotelów lwowskich kwotę 50 zł. w. a.

Wzywa się właściciela tej kwoty, ażeby się w przeciągu roku, licząc od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w Gazecie lwowskiej umieszczony będzie, w tutejszym sądzie zgłosił i swe prawo własności do rzeczonej kwoty udowodnił.

C. k. sąd krajowy w sprawach karnych.

Lwów dnia 11 listopada 1876

(5525 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4554. W celu ściągnienia należącej się p. Waleryi Gajewskiej od małżonków Herszka i Pesie Blikstein sumy 489 złr. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Uścieczku dnia 4 grudnia 1876 r. dnia 4 stycznia 1877 r. i dnia 8 lutego 1877 r. zawsze o godzinie 9 z rana w zabudowaniu c. k. sądu powiatowego tutejszego przymusowa publiczna sprzedaż realności w Uścieczku pod Nr. 304 położonej, dłużników Herschka i Pesie Blikstein własnej ciało hipoteczne niestanowiącej na 825 złr. w. a. oszacowanej.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia z tem że dalsze warunki licytacyi w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Uścieczko dnia 4 listopada 1876.

(5526 1—3) **Konkurs.**

L. 2233/R s o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela starszego z grupy III, z płacą 800 zł. i młodszego nauczyciela z płacą 360 zł. przy szkole wydziałowej męskiej w Samborze z terminem do 15 stycznia 1877.

Kandydaci ubiegający się o te posady winni wnieść podania zaopatrzone w świadectwa kwalifikacyjne i dokumenta służbowe w pomienionym terminie przez swą przełożoną władzę do Rady szkolnej okręgowej w Samborze.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Sambor dnia 9 listopada 1876.

(5533) **Obwieszczenie.**

L. 52164. W sprawie rozbiorowej spółki handlowej pod firmą „Bazar Breymayera i Połuszkiewicza" tudzież uczestników tej spółki Antoniego Połuszkiewicza i Walerjana Breymayera wyznaczam celem likwidacyi później zgłoszonych wierzytelności termin likwidacyjny na dzień 5 grudnia 1876 r., o godzinie 9 rano i wzywam na takowy wszystkich interesentów.

Lwów dnia 17 listopada 1876.

C. k adjunkt sądowy jako komisarz konkursowy.

Dr Dylewski.

(5523) **Ogłoszenie.**

L. 6701. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi jako trybunał dla spraw karno-prasowych postanowił na podstawie §. §. 489, 492 i 493 pk. zatwierdzić przez c. k. starostwo powiatowe w Kołomyi pod dniem 13 listopada 1876 r., zarządzoną konfiskatę Nr. 21, dwutygodnika „Ruskaja rada" z 1/13 listopada 1876 r., wychodzącego w Kołomyi z powodu artykułu pod napisem „Po wyborach" umieszczonego na pierwszej i drugiej stronicy i w pierwszym łamie trzeciej stronicy a szczególnie ustępu zaczynającego się od słów „Jak prawytelstwo" a kończącego się wyrazami „zaujmałysia wyborami" zawierającego w sobie znamiona występku przeciw publicznej spokojności i publicznemu porządkowi z §. 300 u. k. wzbronić dalsze rozpowszechnienie powołanego nr. tego dwutygodnika względem inkryminowanego artykułu, i zarządzić zniszczenie wszystkich zabranych egzemplarzy.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja 20 listopada 1876

(5458 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 10809. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu odbędzie się publiczna licytacya w celu wydzierżawienia następujących stacyi mytniczych, a mianowicie:

Liczba porządkowa	Nazwisko: Stacyi mytniczej i jej własność	Nazwisko: Biegu drogi omyconej	Taryfa: myta drogowego, mile	Taryfa: myta drogowego, kilometry	Taryfa: myta mostowego wedle klasy	Cena wywołania zł.	Cena wywołania ct.	Licytacya odbędzie się na dniu	Uwaga
1	Chełmiec myto mostowe	gościniec główny karpacki	—	—	III	3765	—	dnia 29 listopada 1876	
2	Cieniawa myto drogowe	dtto.	3	22 75/100	—	1755	—		
3	Gorlice myto drogowe	dtto.	2	15 17/100	—	2506	—		
4	Ciężkowice myto mostowe	gościniec wojskowy	—	—	III	1310	—		ad 4 et 5 stacya most. w Ciężkowicach, i stacya drog. w Zborowicach będzie tylko na 1 rok (1877) wydzierżawien.
5	Zborowice myto drogowe	paralelny Zakluczyński	2	15 17/100	—	940	—		
6	Krzyżowa myto mostowe	gościniec główny karpacki	—	—	III	3360	—		

na rok 1877 albo na rok 1877—1878 a to pod temi samemi warunkami jakie reskryptem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 10 września 1876, l. 35729, już przy poprzedniej licytacyi mytniczych stacyi oznaczone zostały.

Pisemne oferty na pojedyncze stacye lub na kilka stacyi razem albo też na wszystkie 6 stacyi mytniczych, należy wnieść do c. k powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu najdalej do 28 listopada 1876 włącznie do 2giej godziny popołudniu. Takowe mają być zaopatrzone poręczenem 10% ceny wywołania każdej stacyi mytniczej na którą się ofertę podaje

Bliższe warunki licytacyi można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu.

Nowy Sącz dnia 13 listopada 1876. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

(5471 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3001. C k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że wskutek odezwy c k. sądu krajowego krakowskiego z dnia 29 września 1876 l. 20984 celem zaspokojenia należytości 22 zł. z pn. na rzecz Izaka Lustgartena odbędzie się w tymże sądzie na dniu 21 grudnia 1876 r., 25 stycznia i 22 lutego 1877, każdą razą o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 46 rep. 89 w Mogilanach położonej, Piotra Sali własnej.

Cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa 1200 zł., zaś zakład 120 zł.

Dla wszystkich nieznanych wierzycieli Piotra Sali, którzyby następnie uzyskali prawo zastawu tejże realności ustanowiono kuratorem Wawrzyńca Kapelę wójta Mogilańskiego.

Bliższe warunki licytacyjne w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina dnia 2 listopada 1876.

(5326 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15.848. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem p. p Aleksandra Bochniewicza i Teklę Bochniewiczową z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż p Józef Bochniewicz i ks Ludwik Katyński przeciw Kajetanowi Bochniewiczowi, Andrzejowi Bochniewiczowi, Feliksowi Bochniewiczowi, Karolowi Bochniewiczowi, Róży Jankowskiej, Ludwinie Irzykowskiej, Czesławowi Irzykowskiemu, Aleksandrowi Bochniewiczowi i Tekli Bochniewiczowej względem extabulacyi niewykreślonych do tychczas cząstek sumy 92.000 złr. w stanie biernym części dóbr Błażkowa „Rychlówka i Charzówka“ zwanych, zaintabulowanej, pozew wnieśli, w skutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony został wyznaczony.

Ponieważ pobyt współpozwanych p. p. Aleksandra Bochniewicza i Tekli Bochniewiczowej nie jest wiadomy, przeto ustanowiono dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo p. adwokata Dr. Malawskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Riegelheima kuratorem, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanych, ażeby w przeznaczonym czasie, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili, lub też innego sobie obrońcę obrali, i tegoż tut sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z zaniedbania wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 26 października 1876.

(5482 2—3) **Edykt.**

L. 10858. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem ściągnięcia wierzytelności Drezli Müller w kwocie 457 zl. 55 ct. a w. odbędzie się w trzech terminach a to na dniu 28 grudnia 1876, 22 stycznia i 22 lutego 1877 r. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 105/357 na Zasaniu w Przemyślu położonej, dłużników Dmytra i Maryi Lewickich własnej, w sądzie obwodowym.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności w ilości 2420 zł. 37 ct w. a. Wadyum wynosi 240 zł. w. a. w gotówce albo w książeczce kasy oszczędności miasta Przemyśla. Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w sądowej registraturze przejrzeć można.

Przemyśl dnia 6 września 1876.

(5417 3—3) **Edykt.**

N. 23826. Gdy Salamon Keppler w toku sporu Abrahama Goldgarta przeciw niemu o 87 złr. 50 ct. miejsce pobytu zmienił nie zawiadamiając o tem sądu, przeto ustanawia się dla tegoż z miejsca pobytu niewiadomego Salamona Kepplera kuratora w osobie adw Dra Mochnackiego z zastępstwem adw. Dra Geislera. Doręczając kuratorowi wyrok w powyższej sprawie z dnia 2 września 1876 r., l. 13484 wydany, wzywa się Salamona Kepplera aby tutejszemu sądowi innego zastępcę wskazał lub też ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał, inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C k. sąd deleg. miejski

Kraków dnia 24 października 1876.

(5473 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9348. C. k. sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem, że Sebastyana Dępę, gospodarza gruntowego z Woliczki, niewiadomego miejsca pobytu, uchwałą c k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 15 lipca 1875 l. 4622 za marnotrawcę uznano i pod kuratelę oddano, a Wojciecha Mistę gospodarza gruntowego z Woliczki, kuratorem tegoż ustanowiono.

Rzeszów dnia 22 września 1875.

(5514 3—3) **Edykt.**

L. 2548. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia Michała Urbańskiego i Joannę Bergmann z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że celem doręczenia im rezolucyi tabularnej z dnia 30 lipca 1875 r., L. 2839 dozwalającej utworzenia osobnego ciała tabularnego dla siedm morgów gruntu pod Nr. top. 109 st. 155 now. we wsi Andrychowie położonego z dóbr tabularnych Andrychowa odpisanego i zaintabulowania Józefa i Elżbiety małżonków Beillów za właścicieli w stanie czynnym tegoż gruntu ustanowiono kuratorem p. Marcina Gayczaka z Andrychowa.

Andrychów dnia 10 października 1876.

(5495 3—3) **Edykt.**

L. 3291. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 91 złr. 52 ct. w. a. z pn. na rzecz uprzy. c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu dnia 20 grudnia 1876 r., 17 stycznia i 1 lutego 1877 r., o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod C Nr. 41/8 w Załokciu leżącej z tem że realność ta przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć, w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż 11 października 1876.

(5517 3—3) **Edykt.**

L. 6014. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości w sumie 50 zł. z pn. Szymonowi Pelzmannowi od spadkobierców ś. p. Józefa Zwięczaka przypadającej, egzekucyjna sprzedaż realności w Nowej wsi pod l. k. 63 położonej, do wspomnionych spadkobierców należącej, w c. k. sądzie powiatowym w Kętach w 3 terminach, to jest w dniu 18 grudnia 1876, w dniu 8 stycznia 1877, i w dniu 5 lutego 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się. Cenę wywołania stanowi suma 502 zł. 40 ct. Wadyum wynosi 50 zł. 24 ct. w gotówce. Warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej. Kuratorem dla niewiadomych interesów ustanowiono Dr. Markla w Kętach.

Kęty dnia 6 listopada 1876

(5516 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4989. W dniu 16 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1877 roku, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w podpisanym sądzie licytacya realności pod N. k. 95 sub. rep. 310, 1145 w Kałuszu, Michała Huminiłowicza Hryniów własnej.

Cenę wywołania jest 600 zł. w, a. Wadyum 60 zł. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kałusz dnia 1 października 1876.

(5518 3—3) **Edykt.**

L. 6761. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu czyni wiadomem w że Klikuszowej zmarł dnia 23 lipca 1874, gospodarz gruntowy Jędrzej Lendecki. Sądnie znając miejsca pobyty syna jego Franciszka wzywa go żeby w przeciągu roku jednego od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosił się w tymże sądzie i oświadczenie się za dziedzica wniósł w przeciwnym bowiem razie spadek pertraktowanym z dziedzicami którzy się zgłosili i z kuratorem Bartłomiejem Lendeckim dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.

Nowy-targ dnia 25 października 1876.

(5515 3—3) **Edykt.**

L. 5490. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się na zaspokojenie należytości Alojzego Koszałkowskiego w ilości 45 złr. w. a. z pn., w dniach: 15 stycznia, 16 lutego i 19 marca 1877 r., zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego pod Nr. 9 w Niedarach położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, dłużników Maryanny Kurnik i Łukasza Kurnika, a względnie tegoż nieobjętej massy spadkowej będącego.

Cena wywołania wynosi 250 złr.

Wadyum zaś 25 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych protokół zajęcia i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia dnia 10 września 1876.

(5519 3—3) **Edykt**

L. 3759. C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie wzywa nieobecną, z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryę Pawlak aby się w przeciągu roku do sądu zgłosiła i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po ojcu Wojciechu Richart z Huty Samoklęskiej złożyła, gdyż inaczej pertrktacya spadku z deklarowanemi spadkobiercami i kuratorem Piotrem Richart dla niej ustanowionym przeprowadzona zostanie

Zmigród dnia 2 listopada 1876.

(5510 3—3) **Edykt**

L. 21833. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r., l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby małżonków Henryka i Zuzanny Schärer o utworzenie nowego ciała tabularnego, dla ich realności która w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i tamtejszej gminie podatkowej leży, l. k. 857 top. 1221/2312 a kat. 2438 oznaczonej jest, z gruntu ogrodowego, objętości 1200 sążni kw. i domu drewnianego na nim stojącego się składa, na zachód do drogi do Baginsberga prowadzącej, a względnie do realności Erazma Maramorosza, na południe do realności Jerzego i Filipa Schmidtów, na wschód do realności spadkobierców Jurka Mysiuka a na północ do realności Józefa Süssa graniczy c. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, którytoprojekt w tymże ces. kr. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 stycznia 1877 r., za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 stycznia 1877 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 marca 1877 r. włącznie tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma. Lwów, dnia 31 października 1876.

(5488 3—3) **Edykt.**

L. 3916. C k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Kłosowskiego przeciw Chrystianowi Lenhart w kwocie 11 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 listopada, 28 grudnia 1876 r. i 22 stycznia 1877 r, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod L. 311/298 w Wołczem a to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej.

Cena 382 złr. w. a. Wadyum 10%.

Resztę warunków można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 20 września 1876.

(5478 3—3) **Edykt**

L 58567. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia p. Józefa Jackowskiego z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że przeciw niemu, dnia 1 listopada 1875 r., L. 57555 Michał Kisliuger pozew o zapłacenie 961 złr. 50 ct. w. a. wniósł, że dlań ustanowiono kuratora w osobie adw. Dr. Skałkowskiego z zastępstwem adw. Dr. Janowicza, że temuż kuratorowi ów pozew doręcza się do wniesienia obrony w 30 dniach i że z tym kuratorem zostanie sprawa wedle postępowania pisemnego przeprowadzoną, jeźli pozwany innego pełnomocnika sobie nie obierze i o tem sąd tutejszy wcześnie nie uwiadomi.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 4 listopada 1876.

(5484 3—3) **Edykt,**

L. 15336. C. k. sąd obwodowy w Samborze wiadomo czyni niniejszym edyktem, niewiadomemu z miejsca pobytu i życia Leonowi Wysoczańskiemu, że pod dniem 22 września 1876 r., do L. 15336 wniosła przeciw niemu jako w spółpozwanemu Michała Wysoczańskiego i Julianny z Wysoczańskich Jaworskiej, pani Augustyna z Wysoczańskich Stebelska pozew o zniesienie spólności dóbr Wysocko wyżne, i że dlań kurator, w osobie adw. Dr. Kohna z substytucyą adw. Dr. Witza, ustanowionym został.

Wzywa się przeto Leona Wysoczańskiego, by o miejscu pobytu swego sądowi wiadomość dał i służące ku obronie praw jego środki bądź to ustanowionemu kuratorowi, bądź innemu doradcy prawemu celem wniesienia obrony w terminie dziewięćdziesięciodniowym udzielił, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Sambor dnia 26 września 1876.

(5501 3—3) **Edykt.**

L. 1638. Podaje się do wiadomości, że dnia 27 listopada 1876 r., dnia 11 grudnia 1876 r. i dnia 15 stycznia 1877 r, każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności Dmytra Żarowskiego pod Nr. 122 w Jezierzance położonej.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 600 złr. w. a., a bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia złożone.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów dnia 30 września 1876.

(5502 3—3) **Edykt.**

L. 1639. Podaje się do wiadomości, że dnia 27 listopada, 11 grudnia 1876 r. i 15 stycznia 1877 r., każdą razą o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności Grzegorza i Karoliny Dyryńskich pod Nr. 42 w Zwiahlu położonej.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 255 złr. w. a., bliższe są w registraturze do przejrzenia złożone.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów dnia 11 października 1876.

(5472 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 21840. Poszukuje się lokalności na umieszczenie głównego urzędu pocztowego we Lwowie, tudzież biur Dyrekcyi pocz wraz z oddziałem rachunkowym i kasą pocztową, niemniej na pomieszkanie dla Dyrektora od 1 sierpnia 1877, na lat 5 do 10.

Główny urząd pocztowy potrzebować będzie najmniej 23, Dyrekcya pocz najmniej 16, oddział rachunkowy najmniej 5, kasa najmniej 5, a Dyrektor najmniej 5 widnych i przestronnych pokoi, niewliczając w to przedpokoi tudzież kuchnię i spiżarnię i t.p.

Nadto dla składu znaczków pocztowych i druków, potrzebnym jest obszerny suchy i widny magazyn (ewentualnie 3 pokoi) i przynajmniej 1 pokój, a dla taboru wozów szopy na najmniej 5 wozów, obszerny dziedziniec i kilka lokalności użyć się dające na warsztaty i składy.

Byłoby do życzenia, gdyby wszystko to dało się umieścić w jednym budynku; w razie niemożności umieszczenia w jednym budynku, umieszczono by Dyrekcyę wraz z oddziałem rachunkowym i kasą w jednym, zaś główny urząd pocztowy i pomieszkanie Dyrektora w drugim budynku.

Oferty pisemne, w których żądany czynsz najmu i inne warunki dokładnie spisane i do których ile możności załączone być mają plany ofiarowanych ubikacyi, należy wnieść do c. k. Dyrekcyi pocz najdalej do dni czternastu.

Z c. k. Dyrekcyi pocz
we Lwowie, dnia 16 listopada 1876.

Kundmachung.

Nr. 21840. Zur Unterbringung des Hauptpostamtes in Lemberg der k. k. Post-Direktion sammt Rechnungs-Departement und Postkasse, dann der Naturalwohnung des Ober-Post-Direktors werden vom 1 August 1877 Lokalitäten auf 5 bis 10 Jahre zu miethen gesucht. Der Bedarf besteht für das Hauptpostamt in mindestens 23, für die Post-Direktion in mindestens 16, für das Rechnungs-Departement in mindestens 5, für die Postkasse in mindestens 5 und für die Direktors-Wohnung in mindestens 5 geräumigen und lichten Zimmern sammt Küche und Zugehör, wobei Vorzimmer nicht in Rechnung kommen.

Außerdem sind für das Briefmarken und Drucksorten-Depot ein geräumiges trockenes und lichtes Magazin (eventuell 3 Zimmer) und mindestens 1 Zimmer und für den Wagenpark ein Schopfen auf wenigstens 5 Wägen, ein geräumiger Hofraum und einige für Werkstätten und Depots geeignete Lokalitäten erforderlich.

Es wäre erwünscht, wenn alles dieses in einem Gebäude untergebracht werden könnte, anderenfalls würde man die Direktion sammt Rechnungs-Departement und Kasse, dann das Postamt sammt Direktors-Wohnung in zwei besonderen Gebäuden unterbringen.

Schriftliche Offerte, in welchen der geforderte Zins und die sonstigen Bedingungen genau anzugeben und denen nach Thunlichkeit eine Planskizze der angetragenen Lokalitäten beizuschließen ist, wollen spätestens binnen vierzehn Tagen bei der k. k. Post-Direktion in Lemberg überreicht werden.

Von der k. k. Post-Direktion.
Lemberg am 16 November.

(5534) **Obwieszczenie.**

L 59923 Celem ustanowienia odpowiedniego dodatkowego wynagrodzenia dla adwokata Dr. Pomianowskiego jako zarządcy mas rozbiorowych spółki handlowej pod firmą piwowarnia na Żółkiewskiem J. Plodra i Czackiego, tudzież uczestników tej spółki Jana Plodra i Romualda Czackiego wyznacza komisarz konkursowy c. k. adjunkt Dr. Dylewski termin na dzień 5 grudnia 1876 r., o godzinie 9 rano, przy którym wierzyciele konkursowi tem pewniej stawić się mają, o ile niestanowiącym przeciw zapaść — mającej uchwale żaden środek prawny przysługiwać nie będzie.

Lwów dnia 16 listopada 1876.

(5531 1—2) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 3506. C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 14 złr. odbędzie się na rzecz Joachima Brechnera publiczna sprzedaż polany Zyrkowej 60 kroków długiej a 200 szerokiej w Nieledwi położonej do ni objętej masy po Janie Zyrku należącej w terminach dnia 19 grudnia 1876, dn. 18 stycznia i dn. 15 lutego 1877 każdego razu o godzinie 10 rano w biórze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość w kwocie 120 złr. poniżej której owa polana na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie — zaś wadyum wynosi 12 złr.

Milówka dnia 28 września 1876.

(5528 1—3) **Edykt.**

L. 15127. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Aleksandra Dintenfassa w kwocie 2500 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nr. 213 w Tarnowie na Strusinie do Waleryi Radeckiej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach: 22 grudnia r. b. i 24 stycznia 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1670 złr. 63 ct. w. a. poniżej których w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające, wynosi 167 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w t. s. registraturze. Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 24 stycznia 1877 r. godzinę 4 popołudniu, na którym wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności, ci, którzyby po dniu 15 września 1876 r. do hipoteki realności Nr 213 w Tarnowie weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. Dr. Psarskiego z substytucyą adw. Dr. Tokarza ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów, dnia 2 listopada 1876.

(5511 2—3) **Lizitations-Ankündigung.**

Nr. 13079. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sanok wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß behufs Verpachtung auf Ein Jahr, d. i. für die Zeit vom 1 Jänner 1877 bis Ende Dezember 1877 der Weg- und Brücken-Mauthstation II Klasse in Jasło deren Ausrufspreis 6017 fl. ö. W. beträgt, am 30 November 1876, hieramts die dritte öffentliche Versteigerung unter den in der Kundmachung der hohen k. k. Finaz-Landes Direktion vom 10 September 1876 Zahl 35.729 enthaltenen Bedingungen, abgehalten werden wird.

Schriftliche Offerten können bis 29 November 1876 2 Uhr Nachmittags bei dem k. k. Finanz-Bezirks-Direktions-Vorstande überreicht werden.

Sanok am 14 November 1876.

(5346 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 26892. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości osób interesowanych, iż na terminie odbytym w dniu 30 października 1876 r., w postępowaniu konkursowem do majątku Genendli Koschesowej, p. adw. Dr. Faustyn Jakubowski stałym zarządcą tejże masy, p. adw. Dr. Feliks Cseszak stałym zastępcą zarządcy, a p. p. Feliks Bojanowski, Wojciech Fritz i Dr. Ludwik Myszkowski członkami wydziału wierzycieli przez wierzycieli konkursowych wybrani przez sąd krajowy Krakowski w tymże charakterze zatwierdzeni zostali.

Kraków dnia 4 listopada 1876

(5530 2—3) **Edikt.**

Nr. 4735. Vom k. k. Bezirksgerichte in Czortków wird über Requisition des k. k. Kreisgerichtes in Tarnopol vom 19 Juli 1876, Z. 10494 zur Hereinbringung der von Rifka Pohrille ersiegten Wechselsumme von 1859 fl. 41 kr. sammt 6% Zinsen vom 19 Juli 1872 Gerichtskosten pr. 4 fl. 38 kr. Exekutionskosten 3 fl 16 kr. 6 fl 41 kr 35 fl. 39 kr. die exekutive Feilbietung der den Schuldnern Jędrzej Kosowski und Mikołaj Kosowski gehörigen dieser Forderung zur Hypothek dienenden Realitäten Nr. 108 in Wygnanka und Nr 291 in Czortków in zwei Terminen, u. z. auf den 27 November 1876 und 27 Dezember 1876, jedesmal um 9 Uhr Vormittags ausgeschrieben, welche in den Lokalitäten des hiesigen Gerichtsgebäudes unter nachstehenden Feilbietungs-Bedingungen vorgenommen werden wird.

1. Zum Ausrufspreise dient der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 1122 fl. 50 kr. und 1858 fl., zusammen 2980 fl. 50 kr.
2. Das Vadium beträgt 10% des Ausrufspreises, somit 299 fl.
3. Falls bei diesen zwei Feilbietungs-Terminen die Realitäten um oder über dem Schätzungswerthe nicht veräußert werden sollten, wird zur Bestimmung erleichternder Bedingungen ein Termin auf den 27 Dezember 1876 um 3 Uhr Nachmittags bestimmt.
4. Der Schätzungsakt, die Tabularauszüge und die weiteren Feilbietungsbedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die dem Leben und Wohnorte nach bekannten Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, dagegen diejenigen Gläubiger, welche nach dem 17 Februar 1876 an die Gewähr der Realität Nr. 291 in Czortków und nach dem 20 Februar 1876, an die Gewähr der Realität 108 in Wygnanka gelangten, oder denen der gegenwärtige Feilbietungsbescheid entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, zu Händen des Curators Herrn Landesadvokaten Dr. Czaczkowski in Czortków und mittelst Edikte verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Czortków am 10 September 1876.

(5529 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 10719/kar. Przy ujęciu o zbrodnię rabunku oskarżonego a zbiegłego Józefa Halpena przydybano przy nim następujące effekta: 56 sztuk monet srebrnych rosyjskich a 15 sztuk papierowych rubli rosyjskich.

Ponieważ dotychczas nikt swych praw własności do powyższych pieniędzy nie wykazał, przeto niniejszym edyktem wzywa się roszczących sobie jakie prawo do tych pieniędzy, by w czasokresie jednorocznym licząc od dnia trzeciego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej swe roszczenia w tutejszym sądzie wykazał, inaczej te pieniądze oddane zostaną z tutejszego depozytu karnego kasie rządowej na rzecz skarbu Państwa z zastrzeżeniem prawa wydobycia w 30 latach dla właściciela.

Złoczów dnia 28 października 1876.

(5428 3—3) **Edykt.**

L 3292. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia że na zaspokojenie sumy 140 zł. 64 ct z pn. na rzecz uprzyw. c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu dnia 20 grudnia 1876, 17 stycznia i 1 lutego 1877, o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. 6/13 w Urozu leżącej z tem, że sprzedaż tej realności na 3 terminie i niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż dnia 11 października 1876.

(5504 3—3) **Edikt.**

Nr 4569. Am 6 Dezember 1876 und am 9 Jänner 1877, jedesmal in den vormittägigen Amtsstunden wird in der Exekutionssache des Juda Rosenbek wider Fedor und Eustyna Jakubenko pto 525 fl. ö.W. s. NG. die exekutive Veräußerung der dem Fedor und Eustyna Jakubenko gehörigen, nicht intabulirten im Pfändungsprotokolle Z. 2381 näher beschriebenen, auf 2050 fl. ö. W. geschätzten und in Peczenizyn unter NC. 60/150 liegenden Realität h. g. vorgenommen. Falls diese Realität bei diesen zwei Terminen um oder über den Schätzungswerth nicht hintangegeben werden wird, so wird das weitere Amt gemäß § 148 und 152 G. O. gehandelt.

K. k. Bezirksgericht.

Peczeniżyn 3 Juli 1876.

(5170 3—3) **Edykt.**

L. 5350. W dniach 27 listopada 1876 r., 7 grudnia 1876 r. i 22 grudnia 1876 r., o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż ogrodu pod l. 102 w Brigidau, — Filipa Mayera starszego — własnego, na zaspokojenie wierzytelności Benziona Buch w kwocie 130 złr. w. a.

Cena wywołania 150 złr. wadyum 15 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice dnia 26 września 1876.

(5509 2—3) **Edykt.**

L. 43381. C. k. Sąd krajowy Lwowski na prośbę Zwierzchności gminy Sozania wzywa posiadaczy następujących zgubionych obligacyi, jako to:

a) trzech obligacyi pożyczki wojennej (Kriegsdarlehen) $2\frac{1}{2}$ procentowych wylosowanych dnia 1go grudnia 1865 r., serya 484 do zmiany na inne obligacye, a to:

1. Nr. 11696 z dnia 1 maja 1797 r.
2. Nr. 12046 z „ 7 marca 1799 r.
3. Nr. 12741 z „ 28 sierpnia 1799 r.

} opiewających na imię Sofania, także Sozania w cyrkule Samborskim,

z których każda opiewa na kapitał 13 złr. $5\frac{4}{8}$ kr., a których odsetki zalegają od 1 listopada 1819 r. począwszy.

b) czterech obligacyi dostawy ziemiopłodów (Naturalien-Lieferung) 2 procentowych wylosowanych dnia 1 maja 1867 r. serya 487 do zamiany na inne obligacye z zalegającemi odsetkami od 1 listopada 1819 r. począwszy, a to:

1. Nr. 4580 z dnia 19 sierpnia 1793 r. opiewającej na imie Sozania, a na kapitał 8 złr. 30 kr.
2. Nr. 272 z dnia 9 marca 1794 r. opiewającej na imię Sozania wieś wiejscy poddani (Dorfunterthanen) a na kapitał 24 złr. 30 kr.
3. Nr. 751 z dnia 7 maja 1795 r. opiewającej na imię Sozania poddani w Samborskim cyrkule (Unterthanen im Samborer Kreise) na kapitał 25 złr. 15 kr.
4. Nr. 728 z dnia 16 lutego 1796 r. opiewającej na imię Sozania a na kapitał 24 złr. 30 kr.

ażeby takowe w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej temu c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli, gdyż inaczej obligacye te za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów dnia 9 września 1876.

(5512 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 13173. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Sanoku rozpisuje III licytacyę celem wydzierżawienia poboru powszechnego podatku konsumcyjnego:

a) od rzezi bydła i wyrębu mięsa,
b) od wyszynku wina w poniżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1877, z zatrzeżeniem milczącego odnowienia na dalszy drugi i trzeci rok w razie zaniechanego wypowiedzenia, lub też bezwarunkowo na trzy lata, to jest, na czas 1 stycznia 1877 do ostatniego grudnia 1879.

Pisemne w 10% wadyum ceny wywołania zaopatrzone oferty, można wnieść do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku, najpóźniej do godziny 2 dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Resztę warunków dzierżawnych można przejrzeć przed licytacyą w zwykłych godzinach urzędowych tak w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu jako też u wszystkich nadzorów straży skarbowej Sanockiego powiatu skarbowego.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawy	klasa taryfy	Cena wywołania od mięsa		Cena wywołania od wina		Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku od godziny 9 rano do godziny 2 po południu dnia
			zł.	ct.	zł.	ct	
1	Bircza z 32 miejscowośc.	III klasy	1178	—	—	—	4 grudnia 1876.
2	Brzozow z 28 miejscowośc.		—	—	449	—	
3	Krosno z 37 miejscowośc.		3577	—	601	—	
4	Rybotycze z 20 miejscowośc.		509	—	12	—	5 grudnia 1876.
5	Ustrzyki dolne z 34 miejscow.		—	—	85	—	

Sanok dnia 15 listopada 1876.

Doniesienia prywatne.

(5498 3—3) **Kundmachung.**

Nr. 11411. Bei der k. k. priv. wechselseitigen Brandschaden-Versicherungs-Anstalt in Wien sind die Stelle des **Administrators**, **drei** Stellen in der **Direktion** und **zehn** Stellen des **außerordentlichen Ausschusses** durch Wahl zu besetzen.

Demzufolge hat die gefertigte Direktion in Gemäßheit der §§ 95 und 103 der Statuten für die zu besetzenden Stellen Vereinstheilnehmer in Vorschlag gebracht, deren Verzeichniß bei der für Galizien aufgestellten Commandite der Anstalt in Lemberg einzusehen ist.

Es werden daher alle nach § 94 der Statuten Stimmberechtigte, d. i. mit 2000 fl. und darüber versicherte P. T. Herren Vereinstheilnehmer höflich eingeladen, sich an dieser Wahl zu betheiligen, und ihre Stimmzettel mit Angabe der Haus- und Kathasternummern, für welche das Stimmrecht ausgeübt wird, eigenhändig gefertigt und gesiegelt bei der obengenannten Commandite abzugeben.

Wien im Oktober 1876.

Von der Direktion der k. k. priv. wechselseitigen Brandschaden-Versicherungs-Anstalt.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.